

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej
w dniu 5 września 2017 roku od godz. 9⁰⁰ do godz. 11⁴⁵ w sali nr 418
Urzędu Miejskiego przy ul. Granicznej 21.

Osoby zaproszone:

Zastępca Prezydenta Miasta Iwona Krupa, Sekretarz Miasta Iwona Bednarska, Skarbnik Miasta Janina Bronikowska-Radosz, Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej Joanna Mizera, dyrektorzy i kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych ochrony zdrowia i pomocy społecznej, p.o. Dyrektora Zagłębiowskiego Centrum Onkologii Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza Zbigniew Grzywnowicz.

Osoby uczestniczące w posiedzeniu:

- Przedstawiciele Związków Zawodowych Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej.

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Krystyna Stępień, która powitała wszystkich obecnych. Poinformowała, że Dyrektor Z. Grzywnowicz spóźni się. Następnie przedstawiła porządek posiedzenia.

1. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
2. Informacja z wykonania budżetu miasta Dąbrowy Górniczej, o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej, w tym o przebiegu realizacji przedsięwzięć oraz informacja z wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury i samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej za I półrocze 2017 roku.
3. Opiniowanie projektów uchwał.
4. Sprawy wniesione, wolne wnioski.

Porządek został przyjęty jednogłośnie – wynik głosowania: za – 10, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad. pkt1

Protokół z dnia 27.06.2017r. przyjęto – wynik głosowania: za – 9, przeciw – 0, wstrzymało się – 1.

Ad. pkt2

Głos zabrała Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz. Budżet miasta za I półrocze 2017 r. w kwotach globalnych przedstawia się w sposób następujący. Plan dochodów budżetu miasta 682 379 013,02zł, realizacja planu dochodów 353 928 190,50zł, realizacja planu 51,86%, w tym dochody bieżące 351 604 122,65zł, dochody majątkowe 2 324 067,85zł. Plan wydatków 745 568 342,23zł. Wykonanie wydatków ogółem to kwota 335 363 582,64zł, realizacja planu wydatków 44,98%, w tym wydatki bieżące 307 279 662,26zł w stosunku do wartości planowanej wykonanie 51,67%. Wydatki majątkowe 28 083 920,38zł, realizacja planu wydatków majątkowych 18,62%. Przychody ogółem zrealizowano na kwotę 77 448 174,19zł, w tym kredyt z Europejskiego Banku Inwestycyjnego w Luksemburgu i pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska 20 050 714,00zł. Rozchody zaplanowane były na kwotę 23 985 322,44zł zostały zrealizowane w kwocie 11 934 605,22zł, z kwoty wydatków ogółem 335 363 582,64zł na zakres przedmiotowy Komisji, a mianowicie dział 851, 852, 853, 855 wydatkowano za I półrocze 67 333 084,35zł, w stosunku do planu stanowi to 53,8%. Wydział Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej wydatkował 3 735 088,51zł, w tym dotacja na zakupy i wydatki inwestycyjne dla Szpitala 1 973 200,00zł, dotacja celowa na pokrycie kosztów umieszczania dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych w innych powiatach 299 613,01zł, dotacja na pokrycie kosztów utrzymania mieszkańców warsztatów terapii zajęciowej 53 286,44zł, dotacja dla fundacji, stowarzyszeń 286 000,00zł, programy unijne INTEGRA II 65 000,00zł. Wydział Kadr i Szkoleń wydatkował w zakresie wydatków na zadania zlecone 670,00zł. Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza wykonała swoje wydatki na kwotę 1 512 492,54zł, w stosunku

do wartości planowanej stanowi to 65,07%, w tym zadania zlecone 6 939,40zł. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wydatkował 51 450 995,22zł, tj. 57,51% wartości planowanej, w tym zadania zlecone 42 911 905,64zł, programy unijne INTEGRA 357 333,85zł. Dom Pomocy Społecznej „Pod Dębem” wydatkował 2 289 294,96zł do planu stanowi to 64,64%. Żłobek Miejski 1 998 667,23zł, realizacja planu 59,12%. Powiatowy Urząd Pracy 3 622 293,53zł w stosunku do wartości planowanej wykonanie stanowi 54,03%, w tym między innymi zadania zlecone 1 393 400,90zł, fundusz pracy 270 867,82zł, programy unijne 73 731,98zł. Dzienny Dom Senior WIGOR zrealizował plan wydatków na kwotę 725 910,46zł stanowi to 51,76% planu wydatków. Środowiskowy Dom Samopomocy 423 005,71zł wartość planu zrealizowano w 46,33%. Placówki oświatowe realizują zadania z zakresu programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych wydatkowały 111 060,58zł w stosunku do wartości planowanej stanowi to 33,06%. Wydział Gospodarki Mieszkaniowej w zakresie wydatków przeznaczonych na dodatki mieszkaniowe wykonał 1 455 812,77zł do wartości planowanej jest to wykonanie w 45,06%. Realizacja zadań w zakresie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz gminnego programu przeciwdziałania narkomanii zostały wydatki zrealizowane na kwotę 879 804,47zł wartość planu zrealizowano w 34,23%. W kolejnym załączniku są przedstawione w sposób analityczny przedsięwzięcia współfinansowane środkami unijnymi, jak również realizowane z środków własnych, przy środkach unijnych są to wydatki bieżące i inwestycyjne, w przypadku przedsięwzięć finansowanych środkami własnymi są wydatki inwestycyjne, jest pokazane, na jakim etapie realizowane są poszczególne przedsięwzięcia za I półrocze 2017 r. W kolejnym załączniku jest przedstawiona informacja z wykonania planów finansowych samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej i samorządowych instytucji kultury. W załączniku są przedstawione dane rzeczowe jak również dane finansowe za I półrocze 2017 r. Zagłębiowskiego Centrum Onkologii. Realizacja przychodów i kosztów przedstawia się następująco: przychody ogółem Szpital zrealizował na kwotę 34 689 189,00zł, koszty za I półrocze 2017 r. to kwota 48 972 419,00zł, wśród pozycji kosztowych są odpisy amortyzacyjne na kwotę 10 944 243,00zł. Wynik finansowy za I półrocze porównując wartość przychodów, jak również wartość kosztów zamyka się kwotą ujemną 14 283 230,00zł. Kolejna informacja dotyczy instytucji kultury – Pałac Kultury Zagłębia zrealizował swoje przychody ogółem na kwotę 8 275 377,24zł, w tym dotacja z budżetu miasta 4 458 032,36zł, wydatki zostały zrealizowane na kwotę 5 992 680,19zł, wydatki pokryte dotacją 4 422 063,02zł. Muzeum Miejskie „Szttygarka” zrealizowało swój plan przychodów na kwotę 1 035 443,85zł, w tym dotacja z budżetu miasta 951 520,68zł, wydatki ogółem to kwota 991 048,77zł, w tym pokryte dotacją 915 018,07zł. Miejska Biblioteka Publiczna zrealizowała swoje przychody ogółem za I półrocze 2017 r. na kwotę 3 908 444,85zł w tym dotacja z budżetu miasta podmiotowa 3 263 882,03zł, dotacja w zakresie budżetu partycypacyjnego 214 751,00zł, wykonanie wydatków to wartość 3 467 836,34zł, w tym pokryte środkami z dotacji 3 195 425,97zł.

Radny G. Jaszczura: Chciałbym poruszyć kilka spraw, ale zacznę od tego Pani Prezydent, że prosiłem na Komisji Oświaty Panią Skarbnik o wyjaśnienie, dlaczego w informacji dotyczącej planów finansowych samorządowej instytucji kultury i naszego spoz-u Pan Prezydent posługuje się nieprawdziwymi wskaźnikami płynności, czy Pani Skarbnik udało się to wyjaśnić?

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Chciałabym tutaj na wstępie sprostować, że to nie są nieprawdziwe wskaźniki, wskaźniki są prawdziwe, różnice, które zaistniały w sprawozdaniu badanym przez biegłego rewidenta, a w sprawozdaniu z wykonania planu finansowego za I półrocze 2017 r. spowodowane są dwoma przyczynami. Pierwsza przyczyna jest taka, że była inna metodologia wyliczenia tych wskaźników. Mianowicie biegły rewident – co nie znaczy, że te metodologie są złe, obydwie są prawidłowe, tylko w sprawozdaniu za rok 2016 biegły rewident posługiwał się metodologią bardziej rozbudowaną, zostały te wskaźniki wyliczone uwzględniając rezerwy konieczne przy zobowiązaniach krótkoterminowych na realizację tych zobowiązań. Natomiast w wyliczeniach, które przedstawiło Zagłębiowskie Centrum Onkologii tych rezerw nie uwzględniono – to jest po pierwsze. Po drugie Zagłębiowskie Centrum Onkologii przygotowując sprawozdanie z wykonania planu z I półrocza 2017 r. dokonywało porównań z rokiem 2016, przy czym w roku 2016 te wskaźniki były wyliczone w oparciu o sprawozdanie finansowe z wykonania planu finansowego rocznego, to sprawozdanie zostaje przedstawione do końca marca, ale potem podlega badaniu biegłego rewidenta. To są te przyczyny. Tym niemniej chciałam Pana zapewnić, że różnice pomiędzy tymi wskaźnikami nie są na tyle tak znaczące,

że mogłyby spowodować wyciągnięcie innych wniosków. Zarówno wnioski zawarte w sprawozdaniu pokazanym przez Szpital, jak i przez biegłego rewidenta są identyczne, jeśli chodzi o interpretację tych wskaźników.

Radny G. Jaszczura: Absolutnie nie zgadzam się z takim tłumaczeniem, ponieważ zgodnie, abstrahując do tego, że trudno mówić, że jeżeli wskaźnik jakiś podany dwukrotnie wyższy niż w opinii biegłego rewidenta, na przykład mówię o wskaźniku płynności błyskawicznej, gdzie biegły rewident wyliczył 004, a tu mamy podane 008, że to jest mała różnica, bo to jest 100% różnicy i tłumaczenie, że posługujemy się swoimi jakimiś obliczeniami w kontekście tego, że potem powołuje się i płaci się biegłemu rewidentowi, żeby przyjąć i on jest odpowiedzialny za to żeby przyjąć wynik finansowy, który on wykazuje, jeszcze tym bardziej, że biegły rewident robi poprawki w swojej opinii ze względu na wystąpienie pokontrolne NIK-u, co do ZCO SS, tego tłumaczenia, dla mnie to jest śmieszne tłumaczenie, ale dlatego, że to nie ma znaczenia, czy wskaźnik płynności błyskawicznej wynosi 004, z tym się zgodzę Pani Prezydent, czy 008, bo to jest tragicznie zły wskaźnik płynności. Zaraz na podstawie tego powiem, że niestety, ale sytuacja Szpitala ZCO SS wygląda coraz gorzej. Jednakże uważam, że powinniśmy się posługiwać wskaźnikami bliższymi prawdy, bo jestem święcie przekonany, że wskaźniki wyliczone przez biegłego rewidenta są bliższe prawdy niż wskaźniki podane w opracowaniu, nie obrażając nikogo, ale być może inną metodą liczone, no dla mnie jest to karygodne. Chciałbym przejść do następnej sprawy.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Te informacje porównawcze, rok 2016 są tylko informacjami tak naprawdę dodatkowymi i zostały dodatkowo przedstawione. Natomiast na sam wynik tego sprawozdania jak gdyby on nie miał wpływu.

Radny G. Jaszczura: Tak Pani Prezydent, tylko w tym momencie powstaje u mnie pytanie, czy gdzie indziej też nie ma jakiejś nieścisłości, trudno jest mi kontrolować wszystkie dane podawane w takiej informacji, tutaj nie jest nazwana, jako dodatkowa, tylko normalna informacja zgodnie z ustawami podawana.

Skarbnik Miasta J. Bronikowska-Radosz: Chciałabym uzupełnić informację przedstawioną przez Panią Prezydent. Dane zawarte w sprawozdaniach są danymi prawidłowymi, jeżeli rozmawiamy o I półroczu 2017 r. Za chwilę otrzymają Państwo opinię o wykonaniu budżetu za I półrocze, które jest badane przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Dane cyfrowe przedstawione w sprawozdaniu z wykonania budżetu są tożsame z danymi wykazanymi w sprawozdaniach budżetowych, które składamy, co kwartał do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Na podstawie sprawozdawczości budżetowej, która jest bardzo rozbudowana będzie Regionalna Izba Obrachunkowa weryfikować dane liczbowe przedstawione tutaj w sprawozdaniach. Zarówno pod względem dochodów, wydatków, przychodów, rozchodów, należności, zobowiązań w stosunku do budżetu jak również w stosunku do jednostek organizacyjnych, w korelacji, tak jak Pan zaznaczył, że pewne dane Panu nie pasują w zestawieniu do sprawozdawczości, która została złożona do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Dane, które dotyczą 2016 r. pokazane w sprawozdaniu z realizacji planu finansowego, proszę zauważyć, że w realizacji planu finansowego nie ma wskaźników płynności. Wskaźniki płynności są w realizacji sprawozdania finansowego, to są dwa różne dokumenty. Szpital pokazał dane w oparciu o tą informację, którą przedstawił do 31 marca br. w sprawozdaniu z realizacji planu finansowego za 2016 r., te dane są dodatkowe one nie są przedmiotem analizy wykonania I półrocza.

Radny G. Jaszczura: Pani Skarbnik, no 2017 być może są właściwe wskaźniki podane 2016, powinny moim zdaniem, jeżeli informuje się w informacji, czy radnych, czy mieszkańców, czy kogokolwiek podany po weryfikacji właściwych organów, a takim właściwym organem był organ wynajęty przez nas za pieniądze, czyli biegły rewident. Niepokojące jest w wynikach finansowych ZCO SS za I półrocze, no jednak pogłębiające się starty, one są o trzy miliony, co trzeba zauważyć większe od zakładanych. Sytuacja identyczna jak w sprawozdaniu za 2016 r. czyli dopłata przez miasto straty, która ...

Skarbnik Miasta J. Bronikowska-Radosz: Pokrycie ujemnego wyniku finansowego.

Radny G. Jaszczura: Ja Pani nie przerywałem.

Skarbnik Miasta J. Bronikowska-Radosz: Chciałam powiedzieć nazwę ustawową.

Radny G. Jaszczura: Dobrze, ale przerwała mi Pani. Staralem się Pani nie przerywać, mimo, że mi też się nie podobała Pani wypowiedź.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Bardzo proszę zważać na słowa.

Radny G. Jaszczura: Prosiłbym Panią Przewodniczącą o to, żeby zważać na to, żeby jak radny mówi, to nie przerywano mu. Grozi nam w tym momencie, że strata przekroczy amortyzację o dobrych sześć, siedem milionów za 2017 rok, tym bardziej, że te wskaźniki płynności są dużo poniżej zalecanych, moim prywatnym zdaniem, ale przecież ja nie jestem jakimś wybitnym ekonomistą, a w ogóle ekonomistą, tej poprawy nie będzie. Chciałbym prosić o wyjaśnienie, z czego wynika, aż powstanie na 30 czerwca zobowiązań wymagalnych na prawie 10mln zł z tytułu dostaw i usług oraz 57mln zł z tytułu dostawy sprzętu dla ZCO, czy to świadczy, że wyrok się uprawomocnił, sądowy pomiędzy Szpitalem a firmą Clima Sp. z o. o. spółka komandytowa? Bo tu jest takie zdanie „osiągnięty poziom zobowiązań spowodował pojawienie się na dzień 30 czerwca zobowiązań wymagalnych 9mln 965tys. z tytułu dostaw, no i 57mln...”, pojawienie się zobowiązań wymagalnych, to by świadczyło, że wyrok się uprawomocnił. Tutaj mam pytanie, czy w tym momencie nie grozi nam no komornik na te kwoty, a nie mamy takich kwot przewidzianych nawet w budżecie miasta na ratowanie Szpitala? To może na sesji, jeśli będzie można prosić o wyjaśnienie. Jak to zdanie należy rozumieć? Chciałbym jeszcze powiedzieć w tym momencie, jeżeli chodzi o ZCO SS, że bardzo źle też wygląda sytuacja z realizacją inwestycji. W zasadzie, jak wynika z tej informacji wszystkie inwestycje w naszym Szpitalu są wstrzymane i w I półroczu nie doszło do ich realizacji. Wracając jeszcze do tych 6 czy 7 mln, które będzie trzeba prawdopodobnie pokryć z budżetu miasta ze względu na zły wynik finansowy Szpitala, to należy podkreślić, że trudno będzie znaleźć te pieniądze, ponieważ zadłużenie miasta wynosi na dzień dzisiejszy ok. 312mln zł nie jest to mała kwota, nawet, jeżeli weźmiemy ją porównamy do wartości budżetu, o której Pani Skarbnik akurat wspominała.

Skarbnik Miasta J. Bronikowska-Radosz: Zadłużenie na dzień 30 czerwca nie 312mln, tylko 291 670 528,52zł, to jest ogółem z zobowiązaniami wymagalnymi, jakie ma między innymi MZBM. Natomiast z tytułu samych kredytów i pożyczek zaciągniętych na zadania inwestycyjne, zadłużenie na dzień 30 czerwca jest mniejsze 288 415 810,58zł, to są nasze zobowiązania długoterminowe finansowe z tytułu zaciągniętych kredytów w Europejskim Banku Inwestycyjnym w Luksemburgu, jak również z tytułu zaciągniętych pożyczek w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska na realizację zadań inwestycyjnych.

Radny G. Jaszczura ad vocem: Nie dosłyszała Pani widocznie, jak powiedziałem o zadłużeniu na dzień dzisiejszy, nie na dzień 30 czerwca. Na dzień dzisiejszy, czyli dzisiaj mamy 4 września, zadłużenie wynosi ok. 312mln zł.

Radna K. Zagajska: Mam pytanie do przedstawionej informacji z wykonania budżetu dział 851 ochrona zdrowia, ze strony 61. Tutaj mamy ten punkt przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomanii dosyć niski procent wykonania, bo tylko 26,94%, a brak wykonania zupełnie jest przez Wydział Promocji i Kultury i Sportu tych spotkań tzw. eventów plenerowych pod nazwą „Dąbrowa Górnicza mówi nie uzależnieniom”, co się stało, że tego nie było, nie było to realizowane?

Naczelnik Wydziału J. Mizera: Wykonanie jest na dzień 30 czerwca. Eventy odbywały się w czerwcu i w tej chwili w najbliższą niedzielę również się będzie odbywał, więc nie zostały te środki jeszcze wydatkowane, one zostały zaangażowane, ale niewydatkowane.

Radna G. Zagajska: Już się wystraszyłam, że jest jakaś rezygnacja z tego typu, a wiem, że się cieszą ogromnym powodzeniem. A organizacja półkolonii, to również tyczy się, że niewydatkowane.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie informację z wykonania budżetu miasta Dąbrowy Górniczej, o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej, w tym o przebiegu realizacji przedsięwzięć oraz informację z wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury i samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej za I półrocze 2017r. – wynik głosowania: za – 6, przeciw – 3, wstrzymało się – 1.

Ad.pkt3

1. Projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Zagłębiowskiego Centrum Onkologii Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 103** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej J. Mizera. Na jutrzejszej sesji zostanie wprowadzona autopoprawka, polegająca na zmianie w załączniku do uchwały, który nosi nazwę wykaz jednostek organizacyjnych komórek organizacyjnych wykonujących zadania statutowe, w punkcie 2 zmianie ulegnie pkt 7, czyli „oddział położniczo-ginekologiczny 25 łóżek, w tym dwa łóżka intensywnej opieki medycznej”, zapis zastępuje się „oddział położniczo-ginekologiczny ogólna liczba łóżek w oddziale 20”; zmiana w pkt 10 czyli „oddział noworodkowy typu rooming ogólna liczba łóżek w oddziale 20 miejsc dla noworodków, nie wlicza się do ogólnej liczby łóżek w tym 15 łóżek dla noworodków i 5 inkubatorów”, zapis zastępuje się „oddział noworodkowy typu rooming 10 miejsc dla noworodków, nie wlicza się do ogólnej liczby łóżek w tym 7 łóżek dla noworodków i 3 inkubatory”. W związku z tymi zmianami ulegnie zmianie ogólna liczba łóżek z „677” na „672”. Te zmiany uwarunkowane są koniecznością sfinalizowania w statucie, dostosowania danych dotyczących łóżek na oddziale położniczo-ginekologicznym i noworodkowym, aby spełnić wymagania i standardy ujęte w rozporządzeniach Ministra Zdrowia. Aktualnie czekamy na ogłoszenie konkursu przez NFZ na działalność związaną z ginekologią i noworodkami, w tym konkursie Szpital będzie traktowany, jako zupełnie nowy podmiot, już nie może działać według przepisów przejściowych, tylko musi wszystkie standardy spełnić przystępując do konkursu. Dlatego też konieczne jest dostosowanie liczby łóżek na oddziale ginekologicznym i łóżeczek dla noworodków, żeby już formalnie zostały wprowadzone w statucie, żeby te wymogi spełnić. Jeżeli chodzi o same zmiany w statucie, te zmiany dotyczą zwiększenia ilości łóżek na oddziale otolaryngologicznym z 8 do 20, tutaj też chodzi o dostosowanie takie formalne, bo jak zapewne Państwo wiecie, kontrakt na oddział otolaryngologiczny będzie przejmowany cesją, będzie powiększany. Natomiast okulistyka będzie cesją przekazywana do Szpitala w Czeladzi.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień poinformowała, że był telefon z ZCO i ze względu na zagrożenie życia Pan Dyrektor przebywa na bloku operacyjnym, nie mógł odmówić operacji, stąd nie będzie uczestniczył w posiedzeniu Komisji.

Radny G. Jaszczura: Mam wątpliwości, czy my w ogóle możemy zmniejszać tę ilość łóżek na oddziale ginekologiczno-położniczym w momencie, gdy jego status jest taki nieokreślony w sensie przejścia od Konsorcjum Firm Pana Sodowskiego, czyli Perinatologii Śląskiej Sp. z o.o. Centrum Medycznego Krzysztof Sodowski oraz Centrum Medycznego Krzysztof Sodowski Sp. Komandytowa, tym bardziej, że tam jest dosyć spore nierozliczenie długu, czy zobowiązań tego Konsorcjum Firm Pana Sodowskiego, czyli prawie 2mln zł.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: W związku z powyższym, między innymi z faktem olbrzymich zobowiązań Perinatologii wobec ZCO nie może nastąpić sesja kontraktu, gdyby następowała cesja kontraktu, to istotnie musielibyśmy zachować tę samą ilość łóżek, którą prowadził Pan Sodowski. Tak jak powiedziała Pani Naczelnik będzie ogłoszony nowy konkurs, dedykowany tylko i wyłącznie Dąbrowie na świadczenia z zakresu ginekologii-położnictwa i noworodków. W związku z tym wymagania, jakie stawia NFZ w stosunku do nowo tworzonych komórek/oddziałów muszą podlegać rygorom dwóch rozporządzeń Ministra. Ta zmiana ilości łóżek wynika z bardzo prozaicznego faktu. Mianowicie do tej pory na salach, w których przebywały pacjentki rodzące były trzy łóżka dla tych pacjentek plus łóżeczka dla noworodków, zgodnie z nowymi wymogami mogą być tylko dwa. W związku z powyższym, a nie ma dodatkowych przestrzeni, które można by adoptować, na to żeby zachować tę ilość łóżek, w związku z tym stając przed wymogami konkursu trzeba było przynajmniej ten warunek do tych wymogów dostosować. Również dyskutowana była sprawa, że skoro nie ma cesji...

Radny G. Jaszczura: Może po kolei. Kontynuując, czy ten konkurs jest znany jakiś bliżej już termin tego konkursu, ponieważ Pan p.o. Dyrektor Grzywnowicz wypowiadał się, że dojdzie do wznowienia działalności tych oddziałów od 1 października najpóźniej, czy zmieści się Pan Dyrektor w tym terminie? Interesuje mnie jeszcze, ale to niezależnie od naszej interpelacji klubowej, jutro na sesji przedstawimy pytania związane z tym olbrzymim długiem Konsorcjum Pana Sadowskiego w stosunku do naszego Szpitala Miejskiego.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Termin konkursu oczywiście nie jest znany, bo to ogłasza NFZ, jest tylko zapewnienie, że taki konkurs będzie ogłoszony i myślę, że NFZ uczyni to niezwłocznie z uwagi na fakt, że Perinatologia zakończyła działalność w Szpitalu 31 sierpnia i dotąd było zawieszenie, bo NFZ dał zgodę na zawieszenie tej działalności. Wymogów konkursu nie znamy, natomiast wiemy, jakie zasady obowiązują przy konkursach i stąd to zmniejszenie ilości łóżek. Czy zdążymy na 1? Tak było planowane, podczas spotkania lipcowego z pracownikami Perinatologii, które odbyło się w Urzędzie. Spotkanie zorganizował Pan Prezydent, uczestniczył w nim również Pan Dyrektor było powiedziane, był ten termin podany, ale to wszystko uzależnione jest przede wszystkim od ogłoszenia konkursu i otrzymania kontraktu. Więc w tej chwili nikt nie poda z całą pewnością, że to nastąpi 1 października. Liczymy na to, że uda się to zorganizować, ale tak jak mówię wszystko będzie uzależnione od dnia ogłoszenia konkursu na te świadczenia, stąd też autopoprawka do projektu uchwały wprowadzona w takim trybie, bowiem to zmniejszenie ilości łóżek opiniowaliśmy na Radzie Społecznej, która odbyła się 31 sierpnia. Natomiast zobowiązania Perinatologii w stosunku do ZCO, jak i również do pracowników, to Pan Dyrektor zapewnił, że zostaną złożone pozwy w tej sprawie.

Radny G. Jaszczura: Jeszcze ostatnia sprawa w tym momencie. Pani Przewodnicząca prosiłbym na przyszłość, żebyśmy dostawali takie poprawki, czy autopoprawki na piśmie, bo czasami trudno się zorientować w tym, a nie sądzę, to taka uwaga do pracy Biura Rady.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk: Szanowni Państwo, jeśli chodzi o projekt uchwały związany ze zmianami w statucie naszego Szpitala Miejskiego Zagłębiowskiego Centrum Onkologicznego, to ja ze swojej strony zastanawiam się nad takim problemem, co prawda zwiększamy ilość łóżek na laryngologii z ośmiu do dwudziestu, ale jednocześnie, niestety pozbywamy się pracowni związanych z leczeniem okulistycznym, a przede wszystkim pozbywamy się oddziału okulistycznego i zastanawiam się czy nie lepiej, ażeby Szpital zastosował swego rodzaju dywersyfikację swoich usług medycznych i zachował większą ilość spektrum świadczonych usług, podchodząc bardziej elastycznie do sytuacji zmieniającej się na rynku medycznym, bo wiemy, że mogą zajść jakieś zmiany i lepiej podejść elastycznie do sytuacji. Wiemy, że usługi z zakresu leczenia okulistycznego są wyjątkowo korzystne i płatne dla Szpitala, dla usługodawcy, one są stricte komercyjne, dają najwyższe korzyści finansowe i wiemy, że wielu pacjentów latami czeka na zabiegi, a dochodzi do tego, że rodacy z naszego kraju wyjeżdżają za granicę, a chociażby i do ościennego kraju, do Czech, gdyż tam terminy są krótsze i ceny za usługi są tańsze. Resumując, zastanawiam się czy ta zmiana jest korzystna i chciałbym, żeby ktoś mnie przekonał, że jest korzystna.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Nie wiem, czy Pana przekonam, mogę się jedynie z Panem podzielić wiedzą, którą posiadam na temat zakresu usług. To spektrum, o którym Pan mówił świadczonych usług jest ściśle określone w ustawie o sieci szpitali. Tak, jak Państwo doskonale wiecie jesteśmy w drugim poziomie preferencyjnym, w związku z tym określone świadczenia i określone oddziały musimy prowadzić i do 1 października będzie to finansowane z budżetu zaliczkowo. Ustosunkowując się do Pana wypowiedzi, jeśli chodzi o okulistykę. W pełni podzielam Pana zdanie, że świadczenia okulistyczne cieszą się dużą popularnością, a zwłaszcza zabiegi usuwania zaćmy, to są świadczenia, na które czeka się latami. Kontrakt, jeżeli chodzi o okulistykę, Pan mówił, że to jest działalność dochodowa – tak tylko w przypadku, jeśli posiada się duży kontrakt. Na terenie naszego Szpitala ten kontrakt, o ile dobrze pamiętam opiewał na ok. 900tys.zł, więc to był minimalny kontrakt, przy czym na działalność oddziału okulistycznego to było w granicach 150tys.zł, pozostała część była przeznaczona na realizację zabiegów zaćmy. Ten kontrakt był naprawdę kontraktem niewielkim w porównaniu, ja nie mówię o potentatach, którzy mają rozwiniętą bardzo silnie okulistykę, ale nawet z takimi szpitalami tu znajdującymi się w pobliżu świadczącymi normalne usługi, gdzie najbliższy, jak podawał Pan Dyrektor miał kontrakt na 2mln.zł, jeden z najmniejszych kontraktów. Więc nasz kontrakt był kontraktem takim minimalnym, on nie generował nam żadnych większych dochodów,

niestety ta działalność była działalnością deficytową. Jeśli idzie o laryngologię, to kontrakt jest zdecydowanie większy, bo to jest w granicach 1mln800tys.zł. Natomiast przejęcie, to była jak gdyby może nie transakcja wiązana, ale to były takie uzgodnienia z zespolem Szpitala powiatowego Będzin, Czeladź, że my przejmujemy laryngologię, przejmując laryngologię oczywiście renegotjujemy kontrakt, ten kontrakt nam się dwukrotnie zwiększy i nasz Szpital będzie obsługiwał pacjentów również z terenu Będzina i Czeladzi. Natomiast ta działalność, która była działalnością niedochodową i absolutnie nie było szans na zwiększenie tego kontraktowania oddajemy do Będzina. Realizacja tych zabiegów była znacznie ograniczona przy takim kontraktowaniu, więc myślę, że ta sytuacja trochę się poprawi, a bezwzględnie wpłynie to na sytuację finansową Szpitala i dlatego taka decyzja została podjęta. Te oddziały, które musimy prowadzić, wynika to z sieci szpitali z naszego stopnia zaszerogowania do określonej kategorii.

Radna K. Zagajska: Mam pytanie do druku 103, ta zmiana łóżek, jak była opiniowana na posiedzeniu Komisji, Rady...

Zastępca Prezydenta I. Krupa: O której zmianie łóżek mówimy?

Radna K. Zagajska: Ogólna liczba łóżek zmniejszyła się o 5 i tyczy się to zmniejszenia z 25 na 20 na oddziale położniczo-ginekologicznym, to, jeśli dobrze usłyszałam Pani Prezydent powiedziała, że ta zmiana była opiniowana na ostatnim posiedzeniu Rady Społecznej Szpitala. Moje pytanie, kiedy to posiedzenie było?

Zastępca Prezydenta I. Krupa: 31 sierpnia.

Radna K. Zagajska: Nie dało się zmienić tego, jak my w piątek otrzymywaliśmy materiały?

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Pani radna, Pani wie, że materiały wszystkie na sesję muszą być złożone tydzień przed sesją.

Radna K. Zagajska: Takie pytanie mam, czy ta zmiana w ostatnim, jakby nie patrzeć w ostatnim czasie z kimkolwiek się nie rozmawia, nawet przy okazji spotkania dożynkowego, jak rozmawiałam z proboszczem jednym, drugim, no wszyscy zauważyli, że w ostatnim czasie bardzo dużo dzieci się rodzi i czy ta zmiana nie będzie taką złą zmianą, ponieważ wzrasta nam ilość urodzeń, a tutaj zmniejszamy o 5 łóżek i tak samo miejsc dla noworodków, aż o 10, czyli o 50% aż zmniejszamy?

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Ja to tłumaczyłam, to jest zmiana konieczna.

Radna K. Zagajska: Ja zrozumiałam, że możemy.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Nie, musimy. Jeszcze raz powiem, czym jest spowodowana zmiana. Szpital nie przejmuje cesją kontraktu z Perinatologią, z uwagi na to, co poruszył Pan radny Jaszczyra, na olbrzymie zobowiązania, zobowiązania wobec pracowników. W związku z powyższym, a ponieważ nie ma działalności, świadczeń ginekologiczno-położniczych tutaj w najbliższej okolicy, bo w Będzinie ta działalność została również zlikwidowana, więc musi być ogłoszony konkurs dedykowany Dąbrowie. Dąbrowa przystępując do tego konkursu przystępuje, jako podmiot nowo utworzony tzn. nas obowiązują te rygory, które są zawarte w dwóch rozporządzeniach Ministra mówiących o dostosowaniu warunków do potrzeb określonej działalności. O ile Pan Sadowski mógł to realizować w takim stanie, jakim to zastał przejmując położnictwo i ginekologię, czyli 3 łóżka na jednej sali dla kobiet rodzących, w tej chwili nie ma takiej opcji, muszą to być dwa łóżka, bo takie są wymogi. Stąd między innymi wynika likwidacja tych łóżek na oddziale ginekologiczno-położniczym, a co za tym idzie noworodkowym, bo teraz noworodki leżą razem z matkami. Oczywiście Pani radna wszystko będzie uzależnione od wysokości tego kontraktu i realizacja świadczeń też będzie w zakresie takim, w jakim otrzymamy kontrakt. Jak się to będzie dalej rozwijać, nie wiem, jak będzie dalej to finansowane, czy będą po konkursie renegotjowane na kolejne lata kontrakty, czy będą nowe konkursy o tym trudno w tej chwili powiedzieć, bo tak naprawdę w tym zakresie NFZ nie podjął decyzji, myślę, że te decyzje poznamy niebawem. Jeśli zapotrzebowanie będzie większe i będą takie możliwości uzyskania większych środków na realizację tego kontraktu, to na pewno prace dostosowawcze w Szpitalu zostaną podjęte, w tym momencie, żeby uzyskać kontrakt przede wszystkim musimy dostosować to do rozporządzenia i dostosować te pomieszczenia, które przejmujemy po Perinatologii do bardziej rygorystycznych wymogów. To jest zmiana konieczna.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały wraz z autopoprawką– wynik głosowania: za – 6, przeciw –0, wstrzymało się –4.

2. Projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Żłobka Miejskiego w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 104**– przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej J. Mizera. Zmiany związane są z koniecznością dookreślenia osób odpowiedzialnych za kierowanie jednostką w razie nieobecności dyrektora, a także w przypadku braku obsady stanowiska dyrektora.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały– wynik głosowania: za – 10, przeciw –0, wstrzymało się –0.

3. Projekt uchwały w sprawie zmian w Statucie jednostki organizacyjnej miasta pn.: „Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza” w Dąbrowie Górniczej, ul. Jasna 29 **Druk nr 105** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej J. Mizera. Analogiczna sytuacja, jak powyżej.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały– wynik głosowania: za – 9, przeciw – 0, wstrzymało się –0.

4. Projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Dziennego Domu „Senior – WIGOR” w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 147** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej J. Mizera. Analogiczna sytuacja jak powyżej. Dodatkowo na wniosek Pani Dyrektor dokonano uszczegółowienia zakresu usług.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk:

To są wszystkie jednakowe projekty uchwał, które porządkują pewne sytuacje w sposób formalno-prawny i chodzi tutaj o to, że one mają dookreślić odpowiedzialność osób, które będą odpowiedzialne za kierowanie jednostką w trakcie nieobecności dyrektora. Zastanawiam się, bo jeżeli w niektórych z tych jednostek są wicedyrektorzy, to dla mnie siłą rzeczy oni są odpowiedzialni w trakcie nieobecności dyrektora, to skąd tego typu projekt uchwały, który ma dodatkowo jeszcze precyzować i dookreślać?

Naczelnik Wydziału J. Mizera: Tutaj są dwa aspekty, czyli nieobecność dyrektora, a dwa brak obsady stanowiska dyrektora, co nie jest równoznaczne. Brak obsady – dyrektor idzie na emeryturę, dyrektor znika, porzuca pracę, różne aspekty i nieobecność. Musi być jasno zasygnalizowane w statucie, rozumiem, że następca jak gdyby z klucza zastępuje, a co w przypadku, kiedy nie ma dyrektora i zastępcy, czyli musi być jeszcze ten trzeci stopień również zabezpieczony, żeby było jasno i klarownie powiedziane, kto kogo zastępuje.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk: Rozumiem, że jeżeli nie ma dyrektora, to z klucza zastępuje go wicedyrektor, natomiast, jeżeli również jego nie ma to musi być kolejna osoba, która jest w sposób formalny.

Naczelnik Wydziału J. Mizera: Ta osoba musi być dookreślona, nie może być z przypadku.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk: Zastanawiam się, że przez tyle lat funkcjonowało to bez tego elementu, a teraz dopiero to będzie precyzowane w związku z tym chciałem zapytać, czy to jest ustawowy wymóg?

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Nie, porządkujemy na bazie doświadczeń.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały– wynik głosowania: za – 10, przeciw –0, wstrzymało się –0.

5. Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXV/559/2017 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 29 marca 2017 roku w sprawie określenia rodzaju zadań powiatu i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na te zadania w 2017 roku **Druk nr 107**– przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji

Zawodowej J. Mizera. Zmiany dotyczą wysokości środków określonych na poszczególnych zadaniach. Fundusz dokonał ponownego podziału środków, kwota jest mniejsza o 68 664,00 zł, uzasadniając, że kwota ta musiała ulec zmniejszeniu z uwagi na to, że PFRON dostał błędne dane z GUS-u, dot. osób niepełnosprawnych.

Radna R. Solipiwo: Proszę powiedzieć, jaki wpływ dla osób niepełnosprawnych, które miały korzystać z tych pieniędzy, o których wiedzieliśmy w lutym, jaki wpływ dla nich ma podejmowana uchwała. Tak naprawdę chodzi mi o taką odpowiedzialność za to, co robimy, bo otrzymaliśmy informację w lutym, że pieniądze w określonej kwocie trafią na konta, trafią do osób niepełnosprawnych. Osoby niepełnosprawne składały wnioski w różnych obszarach i jak to na dzień dzisiejszy się ma, co w takiej sytuacji, kiedy my dowiadujemy się po podziale środków, że ktoś się pomylił i mamy mniej?

Naczelnik Wydziału J. Mizera: Jeżeli już zostały przyznane środki, to one absolutnie nie zostaną odebrane. Kolejne wnioski już nie będą uwzględniane w tej kwocie i zostały odmownie potraktowane.

Radna R. Solipiwo: Boję się takiej sytuacji, że rzeczywiście tych środków nigdy nie jest wiele, potrzeby osób niepełnosprawnych są ogromne, nie są sobie w stanie samodzielnie poradzić ze wszystkim. Skoro my dostajemy z instytucji, wiemy, jakie mamy środki, dowiadujemy się po kilku miesiącach, że ktoś się pomylił, obawiam się, żeby takie sytuacje nie miały miejsca, jaką mamy pewność, że to, co nam przekazuje się jest właściwe. Uczestniczę w Radzie Społecznej i wiem, jak tam wielkie problemy się pojawiają i każda złotówka jest przedyskutowana i zawsze jest ich niewiele. Uważam, że jest to bardzo nie na miejscu, że dostajemy takie informacje i po kilku miesiącach.

Radny K. Dybich: Tytułem uzupełnienia odpowiedzi, jako były pracownik PFRON, osoba też zajmująca się dokładnie tymi kwestiami przez kilka lat swojej działalności zawodowej. Ta sytuacja jest niestandardowa, bo co roku, jak pamiętam, październik to był taki miesiąc, w którym my wyglądaliśmy jak gołębia z gałązką oliwną decyzji z PFRON-u w zakresie wzrostu tych środków. Faktem jest, że zawsze było to obciążone ogromem pracy dodatkowej, bo te środki zjawiały się nagle i trzeba było je rozdysponować. Od dłuższego czasu te środki nie spływały w ogóle, ale sytuacja dalece niestandardowa jest, że się je pomniejsza. Nie mamy żadnego wpływu na tą decyzję, to jest decyzja centralna i ja też jestem daleko zaniepokojony. O ile słusznie radna podniosła kwestię osób niepełnosprawnych, ale mamy też kwestię jeszcze osób obsługujących te środki. Zawsze te decyzje obciążone są paragrafem i w cudzysłowie nazwę to dyscypliną budżetową w tym zakresie, że się, zawsze pamiętałem, jak pilnowałem tej ostatniej złotówki, żeby przypadkiem nie zakwalifikować wniosku, który powodowałby przekroczenie budżetu, który miałem, jako pracownik dysponowałem w tym zakresie, to też jest ogromny stres dla pracowników i wyrazy współczucia dla pracowników, którzy muszą tą kwestię rozliczyć, a potem jeszcze zderzyć się z informacją, gdy osobie niepełnosprawnej, jeśli jeszcze chodzi o turnus rehabilitacyjny, to to są rzeczy, można zacisnąć zęby, trudno nie pojadę, ale jeżeli mówimy o środkach ortopedycznych, jeżeli mówimy o pielucho majtkach, aparaty słuchowe, to jest coś niewiarygodnego, ciarki na plecach, jak sobie wyobrażę, że część pracowników MOPS-u będzie musiało tą informację przekazywać osobom niepełnosprawnym, spotkać się z ich ogromnym niezadowoleniem, jak najbardziej mającym pełne podstawy. Jeszcze raz głośno i wyraźnie podkreślam, że przez lata nie było sytuacji, w której pomniejszano te środki. To jest dla mnie niewyobrażalna sytuacja, ja bym nie chciał iść dalej, bo te środki pomagają niektórym przeżyć w zakresie codziennego funkcjonowania. Jestem przerażony, podkreślam jest to decyzja centralna, jest mi po prostu przykro.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk: Przykry fakt, że PFRON obciął środki finansowe dla osób niepełnosprawnych z terenu naszego miasta,...

Radny K. Dybich: W całej Polsce.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk: Właśnie chciałem dopytać, czy to dotyczy tylko błędnej statystyki podanej przez GUS dla naszego miasta, czy dla całego kraju. Jeżeli dla całego kraju, to czuję się uspokojony, bo tak to byłoby bardzo krzywdzące.

Radny K. Dybich: Niefortunne sformułowanie Panie radny. To nie jest powód do spokoju.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk: Myślałem, że dotyczy to naszego miasta i wówczas byłoby to niepokojące, jeżeli to dotyczy całego kraju, to trzeba się z tym pogodzić.

Naczelnik Wydziału J. Mizera: To nie do końca wina PFRON, ja nie jestem tu adwokatem PFRON-u, tak naprawdę PFRON ma algorytm, gdzie sobie musi podstawić pewne dane, jeżeli w miesiącu lutym dostaje od GUS-u, że liczba osób niepełnosprawnych bezrobotnych, niepełnosprawnych poszukujących pracę jest 394, a za pół roku dostaje, że jednak jest mniejsza o 61 osób, to trochę PFRON nie ma możliwości, musi jeszcze raz podstawić dane. Nie taki czarny PFRON, jak go w tej chwili malują. Główny Urząd Statystyczny nie zliczył się jak powinien.

Radny K. Dybich: Proszę pamiętać, że jest to mimo wszystko system naczyń połączonych, a więc instytucje państwowe, które muszą uzupełniać się tymi danymi, o ile zgodzę się z Panią Naczelnik, że nie jest to kwestia bezpośredniej winy leżącej po stronie PFRON, to nie mogę się nie zgodzić, że mamy trochę do czynienia z państwem teoretycznym, które jak się okazuje na różnych poziomach przestaje działać.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały– wynik głosowania: za – 10, przeciw –0, wstrzymało się –0.

Ad.pkt4

Przewodnicząca Komisji K. Stępień poinformowała, że do Komisji wpłynęły następujące pisma:

1. Sprawozdanie z realizacji za 2016 r. Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych na lata 2012 – 2016 – przyjęto w głosowaniu za – 10, przeciw – 0, wstrzymało się – 0;
2. Sprawozdanie z realizacji Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Dąbrowy Górniczej na lata 2016 – 2020 – przyjęto w głosowaniu za – 10, przeciw – 0, wstrzymało się – 0;
3. Przedsądowe wezwanie do zapłaty dot. ZCO Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza.

Radny G. Jaszczyra: Czy można się dowiedzieć coś bliżej od Przewodniczącej Rady Społecznej?

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Nie wpłynęło na Radę.

Radny G. Jaszczyra: W tym momencie powstają takie problemy, że w zasadzie to za media Szpital przestaje płacić lub płaci z opóźnieniem. Miałbym takie pytanie Pani Prezydent, czy było na Radzie Społecznej poddane kolejne głosowanie pod kolejną bardzo drogą pożyczkę z Magellana, czy jak te sprawy mają być rozwiązywane?

Zastępca Prezydenta I. Krupa odpowiedziała, że temat pożyczki nie był absolutnie poruszany na ostatniej Radzie Społecznej Szpitala. Pisma dotyczące wezwania do zapłaty nie wpłynęły do Prezydenta Miasta i na Radę Społeczną Szpitala.

Radny G. Jaszczyra: Trochę się obawiam, żeby następna kontrola NIK-u znowu nie potwierdziła braku nadzoru, bo to są elementy nadzoru Pana Prezydenta i Rady Społecznej.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Wszystkie pisma, które wpływają na Radę Społeczną zawsze wszystkim członkom i uczestniczącym osobom przedstawiam, żadne nie pozostaje bez jakiegokolwiek odzewu, te dwa pisma nie wpłynęły, a sprawy ZCO bada prokuratura.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień poinformowała, że pod obrady Komisji wpłynęła petycja mieszkańców Dąbrowy Górniczej. Osobą kontaktową ds. petycji jest Pani Małgorzata Habela. Petycja dotyczy uruchomienia od 01.10.2017 r. działalności oddziału położniczo-ginekologicznego, oddziału

noworodkowego, sali porodowej, poradni ginekologiczno-położniczej, poradni patologii i kontroli rozwoju noworodka oraz gabinetu diagnostyczno-zabiegowego poradni ginekologiczno-położniczej w Zagłębiowskim Centrum Onkologii Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej. Mieszkańcy Dąbrowy Górniczej wnioskuje o udzielenie deklaracji ze strony Prezydenta Miasta Zbigniewa Podraży oraz Dyrektora Szpitala Zbigniewa Grzywnowicza, że oddział rozpocznie działalność w strukturach ZCO Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej z dniem 01.10.2017 r. i zostaną zatrudnieni wszyscy pracownicy, którzy dotychczas świadczyli opiekę medyczną na rzecz mieszkank Dąbrowy Górniczej ww. zakresie.

Radni i członkowie Komisji nie są władni, żeby udzielić odpowiedzi i złożyć deklarację za Prezydenta Miasta, bo taką deklarację musi złożyć, jeżeli będzie składał sam Pan Prezydent Podraży, dlatego proponuję podjąć uchwałę o przekazaniu petycji do Prezydenta Miasta w części odnoszącej się do udzielenia deklaracji ze strony Prezydenta Miasta Zbigniewa Podraży oraz Dyrektora Szpitala Zbigniewa Grzywnowicza, że oddział rozpocznie działalność w strukturach ZCO Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej z dniem 01.10.2017 r. i zostaną zatrudnieni wszyscy pracownicy, którzy dotychczas świadczyli opiekę medyczną na rzecz mieszkank Dąbrowy Górniczej ww. zakresie. Przedmiotem rozważań Komisji winna być druga część, gdzie mieszkańcy zwracają się o udzielenie wsparcia przez radnych, poprzez podjęcie stosownych uchwał, dzięki którym postulat zostanie zrealizowany.

Radny G. Jaszczura: Nie zrozumiałem za bardzo intencji Pani Przewodniczącej, to chodzi, my mamy podjąć uchwałę.

Przewodnicząca Komisji: To jest petycja.

Radny G. Jaszczura: Pani użyła sformułowania, że podejmiemy uchwałę. Bo ja chciałbym złożyć wniosek w takim razie dalej idący, abyśmy, jako Komisja Zdrowia podjęli taki wniosek do Pana Prezydenta popierający petycję mieszkańców miasta o te oddziały i o potwierdzenie terminu rozpoczęcia działalności oddziału.

Radny K. Dybich: Gwoli wyjaśnienia i części dotyczącej apelu do radnych Rady Miejskiej o udzielenie wsparcia. Myślę, że ten proces cały czas się dzieje, bo cała petycja jest datowana na 21.08.br. uchwałę stosowną w tym zakresie radni Rady Miejskiej podjęli już 28 czerwca br. Stosowne uchwały idące dalej w celu rozwiązania tego problemu, który niewątpliwie zaistniał są podejmowane, czego przykładem jest posiedzenie Rady Społecznej Szpitala, czego przykładem będzie kolejne posiedzenie Rady Miejskiej, na której będą podejmowane decyzje w postaci uchwał mające na celu zapobieżenie tej sytuacji, która dotyczy ogólnie nazwijmy to położnictwa w Dąbrowie Górniczej. Więc radni w tym zakresie w moim poczuciu w pełni wywiązują się ze swoich obowiązków w zakresie właśnie udzielenia wsparcia, podjęcia stosownych uchwał w celu rozwiązania tego problemu. Odnosząc się do wniosku Pana radnego Jaszczury, jestem daleko zaniepokojony populizmem tego wniosku, gdyż to jest niepokojące. Dobrze wiadomo, że formalności i obarczone tym kwestie organizacyjne nie mają żadnego wpływu na podjęcie takiej czy innej uchwały, czy deklaracji ze strony Komisji Zdrowia. Prosiłbym o zaprzestanie tego typu prób generowania jeszcze większego niepokoju społecznego. Żaden taki wniosek nie będzie miał mocy formalnej, ani żadnej skuteczności, gdyż nie jest on władny w zakresie wsparcia, jest to pusta deklaracja wy kierowana w ludzi, którzy są zaniepokojeni sytuacją związaną z oddziałem położnictwa w Dąbrowie Górniczej. Tak nie wolno robić Panie radny, to jest daleko krzywdzące, jeżeli chodzi o czynnik społeczny. Ludzie słusznie mają prawo do niepokoju, słusznie interesują się tą kwestią, cieszę się z tej deklaracji. Aczkolwiek ta petycja nie powinna być obciążona wadami. Uważam, że jedną z wad tej petycji jest apel o zdeklarowanie konkretnej daty, jak Państwo dobrze wiedzą i z posiedzenia Rady Społecznej Szpitala, jak i z deklaracji, i z rozmowy, i spotkania z Panem Prezydentem, zarówno strona związkowa, jak i bezpośrednio pracownicy dobrze mają świadomość tego, jakie są procedury i że nie da się zdeklarować daty 1.10., bo ta decyzja nie zależy w żaden sposób od Rady, od Prezydenta, a zależy od NFZ. My jedynie, co możemy zrobić to wypełnić wszystkie formalne obowiązki nałożone na Szpital w zakresie organizacji pracy przyszłego oddziału, który będzie mógł aplikować w konkursie, bo każdy konkurs jest obciążony konkretnymi wymogami, te wymogi bezpośrednio wynikają z rozporządzeń ministerialnych. Musimy mieć świadomość

konsekwencji. Więc ja bym prosił Pana radnego Jaszczurę o wycofanie tego wniosku, bo wniosek ma znamiona populistycznego.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Chciałabym odpowiedzieć, dlaczego w formie uchwały, bo taki narzuca nam obowiązek ustawa. Dlatego dwie uchwały: jedna skierowana do Prezydenta Miasta, bo art. 6 pkt 1 *Adresat petycji, który jest niewłaściwy do jej rozpatrzenia* – ja przyjąłam, że my, ponieważ ta pierwsza część petycji dotyczy Prezydenta Miasta, a my nie jesteśmy organem właściwym do rozpatrzenia. Inaczej to brzmi, jeżeli chodzi o drugi punkt – *przesyła ją niezwłocznie nie później jednak niż w terminie 30 dni od dnia jej złożenia do podmiotu właściwego do rozpatrzenia petycji, zawiadamiając o tym równocześnie podmiot wnoszący petycję*. Chciałabym, aby w tej chwili skoncentrować uwagę nad tą pierwszą uchwałą, bo nie mamy kompetencji, żeby składać w imieniu Prezydenta jakiejkolwiek deklaracje. Jeżeli to już będziemy mieć za sobą, przystąpimy do drugiego, gdzie jesteśmy w pełni władni podjąć każdą decyzję po przedyskutowaniu przez Państwa.

Radny G. Jaszczurka: Ja już nie chcę tutaj Panie radny Dybich dyskutować, co dla Pana jest populizmem, co dla mnie.

Radny K. Dybich: Jest definicja słownikowa.

Radny G. Jaszczurka: No właśnie, którą Pan bardzo interpretuje szeroko.

Radny K. Dybich: Szkoda, że Pan jej nie zna.

Radny G. Jaszczurka: Pan to nie zna nawet, co to jest operat szacunkowy.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Panie Jaszczurka bardzo proszę. Panie radny Dybich bardzo proszę.

Radny G. Jaszczurka: Moją intencją było wsparcie jak gdyby dążeń mieszkańców, którzy podpisali się pod tą petycją. Jeżeli przez radnych w tej Komisji jest to źle widziane, to ja wycofuję ten wniosek, ponieważ celem nadrzędnym jest to, żeby jak najszybciej do tego doszło. Chodziło mi bardziej o stanowisko Komisji, zgadzające się z tym. Rzeczywiście, co do terminu, określenie tego terminu nie jest możliwe, bo ja przyjąłem wyjaśnienia Pani Prezydent, w takim razie ja wycofuję ten wniosek dla dobra mieszkańców.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Chciałam jeszcze uzupełnić, że tak jak tłumaczyłam, czym jest związany ten termin pierwszego i dlaczego może być ewentualnie niedotrzymanie tego terminu. Jeszcze bardzo istotnego aspektu nie przedstawiłam, a mianowicie, że oprócz tych wymogów łóżkowych i wszystkich innych sanitarnych są konkretne wymogi dotyczące kadry. Szpital boryka się z neonatologami i to jest prawdziwa bolączka, która może istotnie wpłynąć na dzień, na termin uruchomienia tego oddziału. Jeśli Dyrektor nie znajdzie, co najmniej dwóch neonatologów...

Radny G. Jaszczurka: Pan Sodowski też się borykał z tym.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: To jest jeszcze jeden wymóg i uważam, że to jest bardzo trudna też do pokonania przeszkoda znalezienie dwóch neonatologów. Jeżeli ten termin, o którym Państwo mówicie nie zostanie dotrzymany, to być może będzie to też tym faktem spowodowane.

Radny K. Dybich: Chciałem wyrazić zadowolenie z postawy Pana radnego Jaszczurki, bo jak widać wchodzi w grę racjonalne argumenty, z Panem Jaszczurką w pełni się zgadzam, cieszę się z tego, że wycofał ten wniosek, bo on był bezprzedmiotowy. Myślę, że nie ma żadnych wątpliwości, co do tego, że radni niezależnie od poglądów i naszych ewentualnych sporów na różnym gruncie i merytorycznym i każdym innym jest dla nich ważne dobro mieszkańców. Jednocześnie jeszcze raz podkreślam, że radni zrobili wszystko, podjęli wszelkie kroki na drodze zażegnania temu problemowi, to jest bardzo dobra postawa, cieszę się z postawy Pana Jaszczurki. Chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o dobro

mieszkańców jesteśmy w stanie się porozumieć nawet mimo wielu różnic, więc robimy dalej wszystko, żeby ta sytuacja została zażegnana, a wszyscy radni bez wątpienia, nie mam tu żadnej wątpliwości jednoznacznie popierają tego rodzaju inicjatywy społeczne i są za tego typu rozwiązaniami, i zgadzają się w pełni w tym zakresie.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień zapytała członków Komisji, czy jest zgoda, aby dzisiaj podjąć inicjatywę przekazania petycji w części do Prezydenta i jutro spotkać się i przegłosować projekt uchwały przekazujący petycję i wprowadzić go do porządku sesji. Nie zgłoszono sprzeciwu.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia petycji w części dot. udzielenia wsparcia przez radnych Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk: Powiem, jak widzę sytuację ze swojej strony. Otóż ja z całym szacunkiem i zrozumieniem podchodzę do osób, które skierowały tą petycję, rozumiem ich niepokój. Natomiast chciałem podkreślić, że od samego początku radni Rady Miejskiej w naszym mieście w sposób uczciwy i pozytywny podchodzą do tego problemu. A mianowicie w momencie, kiedy poprzedni usługodawca w postaci Perinatologii Śląskiej zrezygnował z tych usług, to myśmy nie zlikwidowali tych oddziałów one są zawieszone i w statucie one są tak...

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Nie. Panie radny, żeby wyjaśnić tutaj wszelkie wątpliwości. Państwo, jako radni kiedyś podjęliście w 2015 roku, że wyłączamy z działalności Szpitala i przekazujemy w outsourcing, także ich nie ma. Zawieszenia działalności tego oddziału też nie dokonał Pan Sadowski, bo nie miał takiej mocy sprawczej, tylko musiał złożyć odpowiedni wniosek do NFZ, do Wojewody i została podjęta decyzja o czasowym zaprzestaniu działalności tego oddziału do 31 sierpnia. Ale to była decyzja bezpośrednio wynikająca z inicjatywy Pana Sadowskiego, zwrócił się, dostał pozwolenie, oddział wstrzymał działalność. Natomiast my wiedząc, że taka sytuacja prawdopodobnie nastąpi, to było już sygnalizowane wcześniej przez profesora Sadowskiego, Państwo podjęli decyzję o wprowadzenie zmian do statutu i jak gdyby w czerwcu włączeniu z powrotem w struktury Szpitala tej działalności ginekologiczno-położniczej i noworodkowej. Wtedy dopiero daliście Państwo możliwość, delegację do działania Dyrektorowi, bo w momencie, kiedy Państwa uchwała odnośnie zmian w statucie się uprawomocniła, a to nastąpiło 14 dni po publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego, czyli koło 20 lipca br. Dopiero Dyrektor mógł rozpocząć rozmowy zarówno z NFZ, jak i Wojewodą, żeby te oddziały zacząć u nas uruchamiać. Teraz to, co robimy, tylko dostosowujemy do wymogów, to zmniejszenie ilości łóżek, ale tej działalności nie ma, ona się dopiero rozpocznie, tak jak było proponowane ewentualnie 1.10., jeśli wszystkie uwarunkowania, które nie wszystkie są zależne od dobrej, czy złej woli Dyrektora Szpitala, czy Pana Prezydenta zostaną spełnione, zostanie ogłoszony konkurs, Szpital dostanie kontrakt i wtedy może rozpocząć działalność oddział.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk: Szanowni Państwo, ja dokończę swoją myśl. Zgodnie z uchwałą, którą żeśmy podjęli w czerwcu tego roku, z powrotem w struktury Szpitala przyjęliśmy oddział ginekologiczny, położniczy, noworodkowy...

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Tworzymy go.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: To nie stało się faktem, faktem stanie się w momencie, zapis w statucie umożliwił Dyrektorowi ubieganie się o rozpoczęcie procedury włączenia z powrotem w struktury, a to nastąpi tak faktycznie w momencie, kiedy otrzymamy kontrakt z NFZ i wtedy możemy mówić o działalności tego reaktywowanego oddziału.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk: Przepraszam za pomyłkę. Dla mnie też jest istotne, ażeby w momencie zawieszenia tego oddziału personel otrzymywał wynagrodzenie, to po pierwsze. Po wtóre ważne jest, ażeby, bo słyszę, że nie możemy konkretnego terminu zgodnie z petycją 1.10. bo nie ma fachowców z zakresu neonatologii, to jest główna przyczyna, bo choćbyśmy chcieli, to nie możemy otworzyć, bo nie ma personelu fachowego.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Nie. Panie radny powiem tak, to jest odwrotna sytuacja otworzymy wtedy, kiedy będzie kontrakt, a kontrakt będzie wtedy, jeśli wygramy konkurs, a żeby stanąć do konkursu musimy wszystkie wymogi spełnić w tym personel. Podnosiłam to, jako ostatni element, ale po drodze mówiłam Państwu w trakcie tego spotkania, że to są wymogi dostosowawcze zawarte w dwóch rozporządzeniach Ministra Zdrowia plus ten personel. Wtedy Dyrektor stając do tego konkursu musi to spełnić i wtedy będzie czekał na decyzję NFZ, w jakiej wysokości zostanie kontrakt. Złożenie gwarancji przez Prezydenta w tej chwili, że to na pewno nastąpi 1.10. jest niemożliwe z uwagi na to, że muszą być spełnione wszystkie te warunki, o których mówiłam, w tym ostatni aspekt neonatologów. Natomiast, jeśli idzie o wynagrodzenia, bo Pan te kwestie poruszył tu są Państwo, którzy byli zatrudnieni w Perinatologii, więc Państwo dostali wypowiedzenie.

Osoba z sali: 31 sierpnia wygasła umowa o pracę, nie dostaliśmy żadnego odszkodowania, na chwilę obecną czekamy na wpływy od Profesora Sodowskiego i Konsorcjum, które podejrzewamy, że może się skończyć na drodze sądowej. W tej chwili pozostajemy na bezrobociu i bez środków do życia. Za chwilę to nie będzie problem neonatologów, bo ci, co mają dzieci, na przykład ja nie pozwolę sobie czekać miesiąc, czy dwa na miejsce pracy w Dąbrowie Górniczej, bo ja jej będę szukać gdzie indziej, bo ja muszę dać dzieciom jeść.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk: Nie jestem członkiem Rady Społecznej Szpitala, więc nie znam wszystkich szczegółów, zapytam, czy Pan prof. Sodowski zakończył wszystkie procedury związane z oddaniem tych oddziałów, czy jeszcze to jest zwieszane. Jeżeli to jest jeszcze zawieszane, a nie jest to całkowicie zakończone, to intryguje mnie pytanie, czy my mamy instrumenty prawne, ażeby zmusić Pana prof. Sodowskiego, żeby przyspieszył działania, które zakończą pewien etap, gdyż on w pewien sposób nam blokuje pewne możliwości prawne uruchomienia i pozyskania kontraktu.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Nie, myślę, że to jest zbyt daleko idący Pana wniosek. Niezależną sprawą jest zobowiązania nie wobec nas tylko wobec Szpitala i wobec pracowników i my na to wpływu nie mamy. Owszem te zadłużenia w stosunku do Szpitala, samego Szpitala i Dyrektora, jako zarządzający występuje w tej kwestii na drogę sądową i tyle może zrobić. Natomiast Państwo ze stosunku pracowniczego, tak samo oddadzą pewnie sprawy do sądu pracy o te wszystkie zaległości, była jeszcze kwestia ZUS-u. Panie radny, akurat te sprawy będą równoległe i one nie determinują działań Dyrektora w zakresie pozyskania kontraktu. Oczywiście to jest aspekt i finansowy, i społeczny, ale na to nie mamy wpływu. Dyrektor musi spełnić określone wymogi, żeby przystąpić do konkursu i Dyrektor wszystko robi, żeby tak się stało i żeby było możliwe to jak najszybciej. Natomiast my na prof. Sodowskiego, czy Państwo, jako Rada Miejska absolutnie żadnego wpływu nie mamy.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: W okresie wakacji byłam w stałym kontakcie z pracownikami, z Panią przełożoną i zastępcą przełożonej oddziału. Przeprowadziłam dokładnie cztery rozmowy z Panem Dyrektorem Szpitala, również z Panem Prezydentem. Finałem tych rozmów było spotkanie Pana Prezydenta, Dyrektora z pracownikami, czy reprezentantami tego oddziału. Pani Prezydent tu wielokrotnie podkreśla, że muszą być spełnione wymogi. Sytuacja nie jest prosta, nie ma, co ukrywać, sytuacja jest bardzo trudna. Ja w pełni rozumiem pracowników i również chcę powiedzieć, że tak jak i ja, jestem przekonana, że wszyscy radni chcą, aby sfinalizować, nikt, a wyraziliśmy tą wolę właśnie w uchwale z dnia 28 czerwca 2017r., nie była to uchwała jednogłośnie podjęta, już wtedy złożyliśmy deklarację, jako radni, że ten oddział ma być reaktywowany, bo niestety Pan Sodowski nie spełniał pokładanych w nim nadziei. Została wykonana kalkulacja finansowa przez Dyrektora, bo żeby dostosować, tak jak mówiła tutaj wielokrotnie Pani Prezydent dzisiaj, muszą być zmienione sale z 3 muszą być 2 łóżka. Zgodnie z ustaleniami Pan Dyrektor rozpoczął działania w zakresie odmalowania itd.

Przewodnicząca M. Habela: Nic nie jest robione.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Dzisiaj mamy dzień 5 wrzesień, do 31 sierpnia decydem tego oddziału był prof. Sodowski i w związku z powyższym faktem ingerencja Dyrektora byłaby nieuzasadniona. Niewątpliwie my, jako członkowie Komisji zwrócimy się do Pana Dyrektora

z zapytaniem, jak posuwają się prace, bo to jest jeden z podstawowych wymogów wynikających z rozporządzeń Ministra Zdrowia. Druga to jest sprawa kadry. Na chwilę obecną tak jak Pani mówi, macie, jeżeli chodzi o wymówienia, ale z tego, co wiem i prosiłabym o potwierdzenie, macie również Państwo umowy wstępne.

Przewodnicząca M. Habela: Nie mamy żadnych. Bardzo Państwo ładnie tu opowiadają ile robią, chwala dla Was. Dzięki Wam pracownicy zostali przekazani do Perinatologii dwa lata temu, miała to być kura znosząca złote jajka, było obiecane wszystko, my, jako związki, strona związkowa wielokrotnie na posiedzeniach Rady Społecznej zgłaszałyśmy, że dzieją się nieprawidłowości. Usłyszałyśmy, że są to wiadomości z magła, ewentualnie nie jesteśmy stroną, bo to są pracownicy Pana prof., ale przepraszam bardzo Ci pracownicy wykonywali świadczenia na terenie miasta Dąbrowy, dla mieszkańców Dąbrowy. Pan radny chwali się, że podjął wszelkie kroki i została uchwalona 28 czerwca uchwała o utworzeniu oddziału. Dzisiaj mamy 5 września, pytam się, co dalej z tym utworzeniem. Pracownicy 31 lipca dostali wypowiedzenia z pracy skrócone do jednego miesiąca. Ponad 30 pracowników jest na zasiłku dla bezrobotnych. Czy Państwo uważają, że te osoby położne, czy lekarze, które ponad 30 lat pracy pracowały w Szpitalu będą czekały dwa, albo trzy miesiące po to, żeby utworzono oddział, nie będzie problemu neonatologa, tylko będzie problem całej kadry. W lipcu było spotkanie u Pana Prezydenta, dostałam wyjaśnienie, że zostały podjęte kroki przez Pana Dyrektora, na spotkaniu Pan Dyrektor deklarował, że są już przygotowane umowy przedwstępne dla pracowników – w lipcu, na chwilę obecną żaden pracownik nie dostał żadnej umowy i nie będą czekać, aż ktoś się do nich zwróci z umową przedwstępną, która będzie bez daty i zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2018r., bo nikt nie zarabiał kokosów na terenie Perinatologii, żeby sobie pozwolił, żeby nie pracować przez ten okres, aż Państwo dopełnią formalności. Przepraszam bardzo, formalności powinny być już wtedy podjęte, kiedy uchwała uprawomocniła się, a nie we wrześniu, bo teraz robienie autopoprawki do uchwały, przepraszam bardzo ktoś chyba coś przeoczył w tym momencie i nie potrafi się przyznać do tego błędu. Naprawdę Pani Prezydent.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Pani do mnie to mówi?

Przewodnicząca M. Habela: Nie wiem, do kogo, nie wiem, kto pisał uchwałę. Ile było łóżek wcześniej, czy nagle nikt nie wiedział, jakie są pomieszczenia. Rozporządzenie Ministra obowiązuje od 2012 r., mamy rok 2017. Czy nikt nie wie ile pomieszczeń jest na oddziale i jakie powinny spełniać wymogi podmiot nowo przyjmujący, to jest wszystko odwlekane działające na niekorzyść. Nam się zarzuca, jako związkom zawodowym, że działamy na niekorzyść, bo mieszkańcy się do nas zwrócili, żeby napisać petycję. Mieszkanki Dąbrowy Górniczej nie mają oddziału ginekologicznego w Dąbrowie, nie ma w Czeladzi, jadą do Sosnowca, czekają 4 godziny na przyjęcie, czy naprawdę w mieście Dąbrowie Górniczej ciężarne kobiety z zagrożoną ciążą czekają 4 godziny na przyjęcie, czy naprawdę nie stać miasta Dąbrowy Górniczej na to, żeby zrobić wszystko, żeby ten oddział jak najszybciej zaczął działać. Ja rozumiem, że były wakacje, tylko...

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Nie, ja protestuję. Pani zarzuca w tej chwili nam jakąś opieszałość, jakieś celowe działanie, żeby nie utworzyć, albo, że miasto – miasto nie może dać środków finansowych na to, żeby realizować świadczenia. Świadczenia są finansowane z NFZ, więc dlaczego Pani mówi, że miasto nic nie robi, miasto robi wszystko, tak jak mówiłam, ale Pani nie słucha mnie uważnie. Mówiłam, że opcja pierwsza to była cesja kontraktu, Państwo doskonale wiecie, że miała być cesja kontraktu i w momencie, kiedy by się uprawomocniła uchwała Dyrektor by zgłosił, to byłaby tylko i wyłącznie cesją przejęty kontrakt, nie musząc niczego dostosowywać, nie tworzyć nowego oddziału w strukturach Szpitala. Nie mogła być zawarta cesja i Państwo to też doskonale wiecie. Proszę Państwa, ja byłam na spotkaniu, które się odbyło z Panem Prezydentem, a wcześniej rozmawialiśmy z Panem Sadowskim, długo rozmawialiśmy, w jaki sposób on spróbuje to rozwiązać i wywiązać się w stosunku do Was z zobowiązań, jakie ma i Państwo doskonale wiecie, że te zobowiązania przekraczają półtora miliona złotych. Dlaczego Pani uważa, że my nie robimy nic, my robimy wszystko, ale takie jest prawo w tym kraju i my musimy działać zgodnie z prawem i my tego nie przeskoczymy. Nie mogło być cesji z prostej przyczyny, że Szpital nie mógł przejąć zobowiązań prof. Sadowskiego w stosunku do pracowników, bo wiecie Państwo, że jak jest cesja, to jest przejęcie pracowników na 23¹ i w związku

z tym przejmuję się z dobrodziejstwem, mówić kolokwialnie inwentarza, czyli wszystkie Wasze zobowiązania, które miał w stosunku do Was prof. Sadowski, które nigdzie nie były jasno wyartykułowane, nawet w rozmowach z Panem Prezydentem, tylko mówiło się, oscylowało się wokół jakiejś liczby, więc nie mógł Szpital tego przejąć. Poza tym jak Państwo wiecie, sama Perinatologia ma zobowiązania wobec Szpitala, wynikające z najmu i to są duże zobowiązania, też zobowiązania w granicach ponad półtora miliona złotych, więc wiedzieliście Państwo, to było jasno powiedziane. To, co mieliśmy zrobić, przejąć, proszę nie mówić, bo to są w tym momencie trywializmy i banały, które Pani mówi. Tak, bo przecież prawo działa w dwie strony, to nie jest tak, że tu wszyscy jesteście władni i mamy taką moc sprawczą, że możemy wszystko zrobić, my musimy działać zgodnie z prawem. W momencie, kiedy się okazało, że cesja nie jest możliwa tego kontraktu, no to trzeba było podjąć działania dotyczące utworzenia nowego w strukturach Szpitala oddziału, ale to jest proces, który trwa. 28 czerwca została podjęta uchwała, uchwała wchodzi w życie po publikacji, więc zostaje przesłana do Urzędu Wojewódzkiego, potem jest czas, kiedy ona podlega publikacji, jest publikowana w Dzienniku Urzędowym i wchodzi 14 dni po publikacji – to nie jest mój wymysł, tak mówią ustawy. W tym momencie, dopiero Dyrektor miał faktyczną delegację, powiedziałam, kiedy to było około 20 lipca mógł zacząć działać, czyli zacząć zgłaszać do NFZ i do Wojewody, i uzgadniać kwestię konkursu ewentualnego. Wie Pani, to jest po prostu uważam, że zbyt długo się znamy i zbyt długo Państwo uczestniczycie w spotkaniach Rady Społecznej Szpitala, żeby mówić, że okres wakacji. Droga Pani, ja nie byłam na urlopie, jeśli Panią to interesuje i nie mam zamiaru na razie iść i proszę mi nie mówić, że był okres wakacji, dla nas urzędników okresów wakacji nie ma i to nie jest żaden powód. To jest naprawdę uwłaczające temu, co my robimy, proszę wierzyć i Pani mówi, że my nic nie robimy. My robimy wszystko, ale nikt nie złoży Państwu deklaracji bez pokrycia i nikt Państwu nie odpowie, że to się stanie 1 października. Owszem Prezydent, Dyrektor dołożymy wszelkich starań, żeby to stało się jak najszybciej, ale ja tłumaczę ile na to składa się uwarunkowań i że to tak naprawdę przy naszej ogromnej dobrej woli i całych pokładach pracy, wszystkiego, zaangażowania, naprawdę są kwestie, których nie jesteśmy my sami w stanie przeskoczyć, albo wpłynąć na nie w zasadniczy sposób. Nie zależy to od nas i proszę nie mówić tego, proszę tego nie mówić w obecności innych, że miasto nie dba, bo miasto robi wszystko, co może, miasto nie może Wam z budżetu przekazać środków na tę działalność. Przypomnijcie sobie pierwsze spotkanie na Radzie Społecznej Szpitala, mówiłam, na co miasto może przekazać środki finansowe, nie na podwyżki, bo też były kwestie podwyżek, jak były sprawy związkowe, że jesteście w sporze zbiorowym, to też wszyscy wiemy. Proszę Państwa może tylko i wyłącznie wiecie, na co przekazać, na zakupy inwestycyjne i na inwestycje, plus teraz było pokrycie straty – koniec – te środki są przekazywane. Miasto nie może finansować świadczeń, jesteście nie podmiotem prywatnym, jesteście podmiotem publicznym i obowiązują Was tak samo, jak wszystkie jednostki organizacyjne w tym mieście, ustawy Was obowiązują. Więc ja bardzo Panią proszę, proszę, żeby takich rzeczy nie mówić, bo to jest głęboko niesprawiedliwe.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Chcę dodać, że ponieważ jest okres wypowiedzenia 3 miesięcy, Państwo macie skrócony okres wypowiedzenia do miesiąca, ale to nie zwalnia pracodawcy o finansową rekompensatę za pozostałe dwa miesiące.

Osoba z sali: My wiemy, tylko, co z tego?

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Mówimy również o tym, że Państwo zostaniecie bez środków do życia, ale te pieniądze musi pracodawca zapłacić.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Muszą iść Państwo do sądu.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Proszę Państwa, ale nikt nie może zobowiązań Pana prof. Sadowskiego przejąć, gdyby Dyrektor przejął, to byłaby niegospodarność, niegospodarność i jeszcze raz niegospodarność. A poza tym złamanie prawa.

Przewodnicząca M. Habela: Pani Prezydent, ja Panią rozumiem, tylko Pani stronę, tylko proszę mi powiedzieć, jeżeli Pan prof. Sadowski nie płacił za wynajem i dzierżawę Szpitalowi, dlaczego Dyrekcja nie wypowiedziała mu umowy najmu, tylko brnęła w takie zadłużenie, żeby prof. Sadowski

spowodował na niekorzyść Szpitala. Dlaczego nie była tak skonstruowana umowa, że można to było wypowiedzieć. A poza tym powiem Pani, że o zobowiązaniach cywilno-prawnych prof. Sodowskiego Pan Dyrektor dowiedział się od nas, od strony związkowej, powiedzieliśmy, że pracownicy nie mają płacony ZUS, na co Pan Dyrektor był zdziwiony, na jednym ze spotkań, bo tak to by może była cesja kontraktu, gdyby się nikt nie dowiedział.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Nie, ja powiem tak. Jak została skonstruowana umowa pomiędzy Szpitalem, czyli Dyrektorem, a prof. Sodowskim, naprawdę nie znam tej umowy i nie wiem, i nie będę się w tej kwestii wypowiadać. Cemu Dyrektor nie wypowiedział tej umowy też nie wiem, czy nie było tam takich zawartych zapisów, a być może były, o to trzeba zapytać Dyrektora i na pewno zapytam. Proszę popatrzeć teraz, co Pani powiedziała, zerwać umowę, wypowiedzieć dzierżawę, to równocześnie proszę Państwa to jest zaprzestanie działalności, czy macie tego świadomość.

Przewodnicząca M. Habela: Ale była kiedyś próba podjęcia uchwały o przejęciu.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Jezu! Proszę Państwa, czy Pani rozumie, że w momencie, kiedy Dyrektor by wypowiedział wynajem, przecież to była sprawa outsourcingu, najem powierzchni i świadczenie tych usług medycznych, więc w momencie, kiedy Dyrektor wypowiada umowę najmu, to automatycznie kończą się te świadczenia.

Przewodnicząca M. Habela: Tak, tak jak w tym momencie podejmują Państwo uchwałę o utworzenie oddziału starając się o kontrakt, cały czas, więc można było zapobiec temu, żeby Sodowski się nie zadłużał w Szpitalu i skrócić to.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Nie, Pani nam zarzuca, że my celowo doprowadzaliśmy Szpital do bankructwa, ja nie będę na to odpowiadać. My w momencie, kiedy uzyskujemy informację, że tak się dzieje, prof. przyjechał do Pana Prezydenta, powiedział, że nie będzie, bo nie jest w stanie dalej prowadzić tej działalności, natychmiast zostały podjęte działania, czyli wpisanie w statut i dalsze działania. Rozumiem, że jesteście rozgoryczeni, jesteście w trudnej sytuacji, bo to jest trudna sytuacja, kiedy traci się pracę, tym bardziej, że wszyscy mamy świadomość, że ten oddział, jak był prof. Sodowskiego, to naprawdę cieszył się popularnością i wzrosły urodzenia w naszym mieście i pacjentki chętnie przybywały. Także on świadczył dobrze tą działalność, jeśli chodzi o mieszkanki naszego miasta. Naprawdę, proszę Państwa, nie żyjcie w oderwaniu od rzeczywistości, to nie jest tak, że coś można zrobić w ciągu jednego dnia, czy jednym posunięciem.

Przewodnicząca M. Habela: Ale od czerwca nie można było.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Proszę powiedzieć, w którym miejscu było nasze jakiegokolwiek zaniechanie, 28 czerwca została podjęta uchwała. Cały czas Pani powtarzam...

Przewodnicząca M. Habela: Wiem, że procedury trwają...

Zastępca Prezydenta I. Krupa: My żyjemy w świecie procedur i w świecie prawa. Proszę powiedzieć, czego Pani oczekuje, że tu publicznie Pan Prezydent przyjdzie i powie, tak my wszystko, tak my pierwszego otwieramy – nikt.

Przewodnicząca M. Habela: Radioterapia dwa lata działała bez kontraktu i Szpital musiał utrzymywać.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Ale był kontrakt na chemioterapię.

Przewodnicząca M. Habela: Generowała straty.

Zastępca Prezydenta I. Krupa: Pani Przewodnicząca powiem tak, nie mam zamiaru dłużej z Panią Przewodniczącą polemizować, bo brakuje mi słów i argumentów w tym momencie.

Radny K. Dybich: Chciałem się odnieść poniekąd też ad vocem, po czterech wcześniejszych wypowiedziach niestety tutaj trochę się wątek rozmył. Przede wszystkim odniosę się do Pani Przewodniczącej związków zawodowych. Ja się tutaj niczym nie chwale, niczym nie chwale, tylko mówię o konkretach, działaniach Rady Miejskiej. Jeżeli Państwo w petycji, jeżeli mieszkańcy Dąbrowy Górniczej apelują do radnych o działania, to ja mówię, że te działania są realizowane...

Przewodnicząca M. Habela: Jakie proszę mi powiedzieć, jedna uchwała?

Radny K. Dybich: Pani Przewodnicząca, ja apeluję teraz do Przewodniczącej Komisji, albo będziemy sobie przerywać i nie będziemy się słuchać, bo ja nie wymagam, żeby Pani Przewodnicząca związków mnie słuchała, rozumiem, że jest to problem, ale ja mam prawo do swojej wypowiedzi i chciałbym ją kontynuować. Więc się nie chwale. Myślę, że tak trochę nie nazywamy rzeczy po imieniu. Owszem nie ulega żadnej wątpliwości, że zostaliście Państwo oszukani, bo trzeba nazywać te rzeczy po imieniu, ja się nie boję mocnych słów w tym zakresie, bo zostaliście oszukani, tylko w żadnym aspekcie nie oszukało Was miasto Dąbrowa Górnicza, nie oszukał Was Prezydent Zbigniew Podraza, nie oszukała Was Rada Miejska, nie było takiej sytuacji. Bez wątpienia sytuacja o przekazaniu w outsourcing oddziału, o którym mówimy była na tamtą chwilę jedynym racjonalnym wydawało się rozwiązaniem jedynym, które ratowało ten oddział przed zamknięciem, przecież takie były fakty na tamtą chwilę. Mieliśmy z renomą Instytut Perinatologii i to dawało jakieś szanse na uratowanie tego oddziału przed zamknięciem. To, że oszukano również miasto, bo będę to nazywał po imieniu, niezależnie od konsekwencji, jakie mogą w tym zakresie w stosunku do mnie zostać wyciągnięte, to też mam poczucie, że zarówno, jak Państwo, tak i miasto, jak i Rada Miejska zostali oszukani przez konkretną osobę, której nazwiska nie będę wymieniał. Mam wrażenie, że też nie za bardzo wszyscy mamy świadomość, o czym rozmawiamy, więc postaram się to zobrazować. To jest trochę, jak z grą w szachy, ktoś ustalił reguły gry w szachy i nie da się wykonać żadnego innego ruchu, którego reguły gry w szachy nie przewidują, więc mamy przepisy prawa, mamy terminy i to wszystko jest robione zgodnie z prawem i na podstawie tego prawa. Mijmy też świadomość, że od 27 lat nikt nie uporał się ze służbą zdrowia w Polsce, to jest konsekwencja 30 lat takiej, a nie innej sytuacji, niezależnie od rządu, jaki kolor on miał, bądź, pod jakim sztandarem chodził. Przecież macie tego świadomość wiele lat pracując w służbie zdrowia. My, jako pacjenci mamy świadomość tego przez wiele lat korzystając z tej służby zdrowia, mając często sytuacje, w których leki są nierefundowane z niewiadomych przyczyn, bo jest się dzieckiem, a nie dorosłym. Różne są sytuacje w służbie zdrowia, ona jest chora, tylko jakoś nikt nie znalazł sposobu na jej uzdrowienie i nie zapowiada się, żeby kolejna ekipa rządząca coś w tym zakresie zmieniła, a my w samorządzie musimy się z tym borykać. Wy Państwo, jako pracownicy służby zdrowia musicie się z tym borykać. Jeszcze raz powtarzam, oszukano bez wątpienia miasto, oszukano Państwa, ale nie była to Rada Miejska, nie był to Prezydent, ani nie była to Dąbrowa Górnicza. I proszę mi nie zarzucać, jakąś moją opieszałość wakacyjną.

Radna K. Chrobot: Proszę Państwa, oddając oddział profesorowi, wszyscy pokładaliśmy nadzieję, że będzie lepiej. Pani powiedziała, że miały być kokosy i złote jaja, ale Panie też w to wierzyły, że będzie lepiej, bo na Komisjach to było przez Panią potwierdzone, przez związki zawodowe...

Przewodnicząca M. Habela: Myśmy zgłaszały, że są problemy.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Bardzo proszę nie odpowiadać.

Radna K. Chrobot: Proszę Państwa, dla mnie z tej dzisiejszej rozmowy niepokojące jest to, bo Panie zarzucają gminie jakąś bezczynność. Dla mnie w tym wszystkim niepokojącym najbardziej jest to, co usłyszałam od Pani Przewodniczącej, że miały być podpisywane umowy przedwstępne, a w tej chwili nic się w tym temacie nie dzieje. Panie twierdzą, że takich umów nie ma, Pani Marto, nie ukrywam, że Panią Martę znam, czynnik ludzki jest dla mnie, myślę, że dla wszystkich osób tu siedzących czynnikiem bardzo ważnym. Dlatego mam taką prośbę do Pani Prezydent, do Pani Przewodniczącej, żebyśmy jak najszybciej dotarli, uzyskali odpowiedź od Pana Dyrektora, dlaczego te umowy są niepodpisywane, skoro to w czasie rozmów wypłynęło. Może wtedy nastroje i taka niewiara Pani pokładana w Radę, w radnych, Prezydenta uspokoi emocje.

Przewodnicząca M. Habela: Jeśli nie będzie umów przedwstępnych, to niestety nikt nie będzie czekał w nieskończoność na propozycje.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Jesteśmy tu w 100% zgodni, że tą sprawę trzeba wyjaśnić i to jest również zabezpieczenie i danie bezpieczeństwa temu oddziałowi, że mając kadrę możemy patrzeć bardziej optymistycznie.

Radna K. Chrobot: Nie zgadzam się z Panią Przewodniczącą, że gmina, że miasto, że Rada, że radni nic nie robią, to już było tutaj mówione, w jaki sposób gmina może pomóc Państwu, w jaki sposób radni mogą pomóc. Powiedziałam, to, co budzi moje wątpliwości, co budzi emocje, że nie będzie tej pracy. A ja zadam pytanie, czego Pani jeszcze oczekuje od gminy, od Dyrektora, które mieszczą się w ramach prawa, bo poza prawem Panie też by nie działały – prawda?

Przewodnicząca M. Habela: Ta petycja powstała na prośbę mieszkańców, nie związków zawodowych. Zostałam poproszona, również położyłam, żeby ktoś był osobą kontaktową, bo mieszkanki naprawdę wysiadują w Sosnowcu, czy w innych Szpitalach, w kolejkach do porodu i czekają, i mówią, że to jest niemożliwe, żeby oddział od 28 czerwca nie przyjął ani jednej pacjentki. Może ruszyć jak najszybciej, bo nie trzeba go wyposażać, bo są łóżka, są ściany, funkcjonował wcześniej, więc zróbcie coś, żeby naprawdę nie trzeba było jeździć do Sosnowca, do Katowic.

Radny K. Dybich: Czy my się rozumiemy przez półtorej godziny, bo mam wrażenie, że my nie rozumiemy, co do siebie mówimy.

Przewodnicząca M. Habela: Ja mówię, jak do mnie się mieszkańcy zwrócili, stąd powstała petycja. Natomiast ja zostałam skrytykowana, jako inicjatorka szkalowania Szpitala itd. Ja nawet podpisów nie zbierałam, tylko same mieszkanki chodziły z listami i zbierały podpisy.

Radna K. Chrobot: Absolutnie nikt tu z nas obecnych na Komisji nie traktuje Panią, jako wroga szpitala, nie, po prostu chcemy Państwu pomóc, są terminy, są przepisy i jak się mówi głową muru nie przebijesz. Poczekajmy, wyjaśnione zostaną, z jakich powodów są niepodpisywane umowy przedwstępne, będą Panie znały odpowiedź, my również, co stało na przeszkodzie, żeby tych umów nie podpisywać.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Również Pani Prezydent wielokrotnie podkreślała, że z dniem 31 mogliśmy podjąć działania prawne, ponieważ Pan Sodowski z dniem 31 zakończył działalność, my, jako radni i to nie jest chwalenie się, tylko to jest przewidywanie już w czerwcu podjęliśmy tą uchwałę, bowiem gdyby nie znalazły się te oddziały w statucie, Dyrektor nie mógłby podjąć żadnych działań w tym zakresie, nie miałby takiej możliwości. W tej chwili działania należą i tu bym chciała się zwrócić do Państwa, na chwilę obecną do Dyrektora, Dyrektor musi dostosować ten oddział, musi pomalować, ale nie wracamy do przeszłości, spotkaliśmy się tutaj, żeby mówić o przyszłości. Co my ze swojej strony możemy dalej zrobić? My, jako radni, my już Państwu pokazaliśmy, że stać nas na, wiele, jeżeli chodzi o kontrakt byliśmy w Warszawie, ale na chwilę obecną mamy ręce związane. Dyrektor musi się wywiązać z tego, żeby mógł stanąć do konkursu, jeżeli się nie wywiąże to nie stanie do konkursu. Dyrektor musi i powinien, może nie musi, ale powinien spełnić oczekiwania Państwa i zobowiązanie, jakie zostało złożone na spotkaniu o umowach przedwstępnych, żeby zagwarantować personel. Dyrektor musi neonatologów poszukać. Ja zwracałam się i do Pani oddziałowej i do zastępcy, i do lekarza, żeby pomogli w tym zakresie, prosiłam przez telefon, że musimy tu współdziałać, żeby oni się znaleźli. Nasza rola w tej chwili byłaby taka, żeby współpracować z Panem Dyrektorem, żeby te prace zostały zakończone. Jeżeli będzie ogłoszony konkurs, tutaj Pani Prezydent mówiła, ale ja jeszcze chcę Państwu uświadomić ten konkurs będzie adresowany wyłącznie do Dąbrowy Górniczej. Jeżeli NFZ go ogłosi, to nie będziemy mieć konkurencji, bo on jest de facto adresowany do nas i umowy przedwstępne w moim odczuciu, jeżeli my tutaj pomożemy w tym zakresie, będą gwarancje dla personelu, jeżeli Dyrektor spełni, a na pewno spełni, bo nie mam wątpliwości, bo zdaje sobie z wagi problemu, jest kalkulacja. Jeżeli teraz, kiedy my możemy wkroczyć po raz drugi, jeżeli NFZ działałby opieszale, spełniamy warunki, Dyrektor mówi, możemy, jako Komisja jechać i powtórzyć tak jak kiedyś

było prośbę, czy wniosek popierający mieszkańców, żeby w końcu ogłosili, gdyby była opieszałość z ich strony. Im bardzo zależy, równie na tym. W związku z powyższym proponowałabym przyjąć drugą uchwałę, dot. rozpatrzenia tejże petycji i zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale, że radni Komisji stali i stoją na stanowisku, że te oddziały, o których mówimy winny być w strukturach ZCO i na chwilę obecną przykro mi nic w ramach tego prawa nie za wiele możemy, oprócz tego, co mówimy. Rozmawiać jeszcze raz z Dyrektorem, zapytać o umowy i gdy będą te dwie uchwały, jutro o godz. 10.00 jest Komisja i wprowadza je do porządku sesji i działamy wspólnie, bo nie sędzę, żeby ktokolwiek z Państwa działał na niekorzyść Szpitala. Bardzo proszę współpracować.

Radna R. Solipiwko: Mam pytanie do Pani, która w tej chwili jest byłym pracownikiem Pana prof. Sadowskiego, ale wcześniej chciałam powiedzieć jedną rzecz i myślę, że nie jestem odosobniona w takim poglądzie, bo niejednokrotnie w sprawie Szpitala osobiście uczestniczyłam w dyskusjach z Panem Dyrektorem, byliśmy z radną Katarzyną Zagajską, kiedy tylko pojawił się problem, z innymi radnymi również. Chciałam powiedzieć, dlaczego głosowałam i mam wrażenie, że wszyscy zagłosowaliśmy za tym, aby oddział został oddany w outsourcing. Odbędzie się posiedzenie, Pani uczestniczyła w tym posiedzeniu wyjazdowym, oglądaliśmy oddziały, które już wcześniej zostały przekazane w outsourcing, była to nefrologia, PAKS, nasze pytania wówczas były zadawane, czy oddział zostanie wyremontowany, dostaliśmy odpowiedź, że tak, kolejnym pytaniem, nie chcę rozwijać, bo już koledzy radni opowiedzieli wszystko, ale co chcę podkreślić, kolejnym naszym pytaniem, które nas bardzo niepokoiło, ale to też było związane z tym, że Państwo nam dawaliście, pracownicy ginekologii dawaliście nam takie sygnały, czy dostaniecie Państwo zatrudnienie u profesora, firmy, która wygra, dostaliśmy to zapewnienie i to był Państwa wniosek, że chcieliście tam pracować, dostaliśmy to zapewnienie, więc to był w mojej ocenie kolejny argument, dlaczego zagłosowaliśmy za tym, aby został w outsourcing przekazany. Myślę, że jedni i drudzy mieliśmy nadzieję na to, że zostanie to świetnie rozwinięte, dopracowane, że Państwo będziecie zadowoleni, ale przede wszystkim, że będą pacjenci z Dąbrowy Górniczej zadowoleni. Uważam, że głównie to zaważyło na tym, że radni podjęli taką decyzję. Kolejne moje pytanie jest do pracownika, nie wiem czy dobrze zrozumiałam, powiedziałyście Panie, że od dwóch lat macie niepłacony ZUS, jako prywatny przedsiębiorca, każdy przedsiębiorca, każdy zakład pracy musi odprowadzać ZUS, ale z tego, co jest mi wiadomo ZUS, co jakiś czas przesyła do osób ubezpieczonych zawiadomienia o tym, jakie wysokości składek wpływają, prognozy itd. Czy Państwo nie mieliście takiej informacji z ZUS?

Osoba z sali: Kiedy dostaliśmy sygnał, informację, żeby sobie sprawdzić składki ZUS-owskie, był to bodajże koniec kwietnia, początek maja, przez Panią doktor w ogóle niepracującą w naszej jednostce medycznej, tylko z zewnątrz, zasygnalizowała sprawdźcie sobie składki i faktycznie, jak lawinowo zaczęliśmy dzwonić do ZUS-u, to wyszło, że od sierpnia 2015 r. nasz były pracodawca nie odprowadza składek. Będąc u lekarza wyświetlaliśmy się na zielono, więc nikt nie przypuszczał, na paskach mieliśmy wykazane, że jest wszystko odtrącane, więc nikt nie przypuszczał nawet, że nie przelewa tych pieniędzy.

Radna R. Solipiwko: Rozumiem, czyli Wasz pracodawca musiał prowadzić rozmowy z ZUS-em, skoro Państwo nie dostaliście takiej informacji z ZUS, to mnie niepokoiło, bo wiem, że ZUS przysyła o wysokościach składek. Możecie Państwo składać wniosek do ZUS, że prosicie i muszą Wam odpowiedzieć.

Osoba z sali: Już złożyliśmy taki wniosek, więc na chwilę obecną nie ma takiej jasnej decyzji i ZUS nie mógł odpowiedzieć, jaka jest decyzja.

Radna R. Solipiwko: Jedyną drogą, na którą możecie wystąpić jest droga sądowa i nie ma innej.

Osoba z sali: Cztery dni przed daniem nam wypowiedzeń, byłam osobiście na rozmowie z profesorem, gdzie nas zapewniał, że w drugiej połowie sierpnia będzie podany nam, obraz tego, jak się będzie dalej firma rozwijała, co dalej i co z nami, a w poniedziałek większość, która się zgłosiła do pracy dostała wypowiedzenia.

Radna R. Solipiwo: Sąd pracy, my nie mamy możliwości, nie to, że mamy ręce związane, my nie mamy możliwości prawnych na zareagowanie, to jest prywatna firma.

Radny K. Dybich: To samo pytanie chciałem zadać, co radna R. Solipiwo, bo teraz mamy pełną świadomość tego, że nie dało się przewidzieć, nikt nie mógł przewidzieć łącznie z Państwem, że Wasz przyszły pracodawca i osobie, której myśmy zlecili, jako miasto outsourcing tych usług okaże się oszustem po prostu, bo tak się stało. Nawet Wy nie podejrzewaliście, że można robić taki numer, dla mnie to jest czysty numer finansowy, który generuje konkretne pieniądze na rzecz Pana Sodowskiego. Do sytuacji, w której ktoś wskazał, że sprawdźcie sobie, bo gdzieś słyszałem, że coś może być nie tak, odtąd się zaczęły pojawiać wszystkie informacje o ewentualnych nieprawidłowościach, które mogą się wiązać z tą działalnością Pana profesora. Z tego, co się orientuję, to bardzo fajnie działają jego prywatne kliniki. Jestem głęboko zaniepokojony postępowaniem osoby, która jak Pani wskazuje rozmawia z Wami, a potem za cztery dni dostajecie wypowiedzenie, więc jak można odebrać tę sytuację, bo ja tylko w kategorii oszustwo, w innej kategorii nie potrafię tego zdefiniować. I nikt nie był w stanie tego przewidzieć, bo nic nie wskazywało na to. Wiem, że są emocje, ale troszeczkę pośrednio, czasami bezpośrednio wskazuje się winnego. Tak jak zostało to powiedziane wcześniej przez jedną z Pań, to dzięki Waszej decyzji zostaliśmy pod Sodowskim. Oczywiście dzięki naszej, tylko mówienie tego w tym momencie sugeruje naszą złą wolę, bo mówienie tego dwa lata temu miało całkiem inny wydźwięk. Teraz brzmi to jak, dzięki Waszej decyzji, czyli Rady Miejskiej zostaliśmy oddani w ręce oszusta, a dwa lata temu, to był ratunek dla tego oddziału i nic nie wskazywało na to, że to się skończy w ten sposób, nic, żadne znaki na niebie i ziemi.

Radna K. Zagajska: Powiem tak, pamiętam te dwa lata temu, pamiętam te problemy w 2012, ja od początku byłam przeciwna tej prywatyzacji, ja na przykład nie poparłam tego projektu wtedy w 2015, nie wiem jakieś takie miałam przeczucie. Natomiast stało się jak się stało, też byłam zdziwiona, że na sesję nie przyszli lekarze, pracownicy, że to wszystko tak, no wszyscy Państwo pokładaliście nadzieję, że to będzie faktycznie. Z mojego punktu widzenia, no miałam złe przeczucia i to mogę tutaj powiedzieć, że nie poparłam tego projektu uchwały. Dzisiaj przysłuchując się i otrzymując taki ogrom informacji, które tutaj zostały przekazane myślę, że to, co powiedziałaś Krysiu o tych umowach, to dobrze by było nie tylko tak ustnie, tylko żebyśmy się pisemnie zwrócili pismem do Pana Dyrektora, jako Komisja, żeby było pismo, które idzie z Komisji i żebyśmy też mieli również odpowiedź, no żeby też dopilnować, bo tu Pani powiedziała, że nic nie jest zrobione na tym oddziale, a już na dzień dzisiejszy prawnie mogą być wykonywane prace, czyli od 1 już może się coś dziać, to żebyśmy też zwrócili na to uwagę. Kolejną sprawę, którą chcę poruszyć, to właśnie ten problem znalezienia neonatologa, bo wtedy też Pani Prezydent ja wtedy też zwróciłam uwagę w 2012, że jak się skontaktowałam z Panią, to też przekazywałam Tobie Krysiu, przy naszym spotkaniu z Panią, która pełniła funkcję Przewodniczącej Śląskiego Stowarzyszenia Neonatologów, to była zdziwiona, że wtedy szukaliśmy, a ona nic o tym nie wiedziała, bo wtedy w Pyskowicach był problem i rozwiązali. Mówi, że faktycznie jest problem, bo mało jest tych specjalistów, a to, dlatego, że oni najczęściej chodzą po sądach, są podawani i jest to niezwykle trudna specjalizacja, stąd jest ich tak bardzo mało. Natomiast, jeśli szukamy, to żebyśmy szukali aktywnie, wiem, że wtedy mi powiedziała ta Pani Przewodnicząca, że wydają gazetkę, że Katowice są blisko od Dąbrowy, a nic nie wiedzieli, żeby ten problem nie zaistniał, żeby znaleźć neonatologa, nie wiem jak jest na dzień dzisiejszy, bo tutaj Krysiu mówi, że się kontaktowałaś z tą Panią, nadal pełni funkcję Przewodniczącej, myślę, że dobrze zaangażować jak najwięcej osób, żeby tego problemu nie było, no i wystraszyłam się, żeby nam kadra nie uciekła, to jest ważne, żeby jak najszybciej podjąć działania, które możemy oczywiście.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Przypominam, nad czym my debatujemy, my debatujemy nad ustosunkowaniem się Komisji do petycji. To, o czym Ty mówiłaś będzie niewątpliwie przedmiotem naszych dalszych rozważań. My dzisiaj winniśmy podjąć intencyjną uchwałę dotyczącą rozpatrzenia petycji, bo nasze stanowisko, gdzie opowiedzieliśmy się za tym, żeby ten oddział, te wszystkie oddziały były częścią, czy weszły w struktury ZCO, możemy również i to będzie jutro, jak przygotujemy i wprowadzenie na sesję punktu rozpatrzenia petycji. Natomiast, jeżeli chodzi o dalsze nasze działania, to, co już tutaj zostało, będzie przedmiotem, możemy zasygnalizować już jutro, w jakim kierunku będziemy szli, jako radni, w jakim zakresie możemy faktycznie jeszcze bardziej pomóc, żeby w miarę

możliwości ten oddział był gotowy, aby można było stanąć do konkursu i aby zabezpieczyć ewentualne odejście kadry. Jeżeli mogę prosić, to bardzo proszę radnych o taką zgodę na jutro, żebym była w stanie przygotować taką uchwałę i żeby na sesji wprowadzić ten punkt.

Radna K. Chrobot: Jaki jest termin na rozpatrzenie petycji.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Termin na rozpatrzenie jest 30 dni, ale ze względu na fakt, może moglibyśmy. Myślałam na ten temat, jest 3 miesiące przepraszam, ale skoro Państwo proszą i mieszkańcy proszą, aby to się stało z dniem 1.10. to wręcz byłoby to nieetyczne, żebyśmy przesuwali na następną sesję, stąd postawiłam taki wniosek, aby te dwie uchwały intencyjne dotyczące przekazania petycji, bo nie jesteśmy władni i rozpatrzenia potwierdzające wyrażenie naszego stanowiska w tejże uchwale z 28 czerwca 2017 r. Jeżeli jest taka zgoda, to pozwolicie, że przejdę do kolejnego punktu.

Przewodnicząca M. Habela: Aby pomóc, wczoraj był program w Aktualnościach Katowice, wypowiadał się Rzecznik NFZ w Katowicach, że nie mogą ogłosić konkursu dopóki będzie istniała Perinatologia Śląska, jeżeli profesor nie zawiesi działalności, nie zlikwiduje działalności, to oni nie mogą ogłosić konkursu dla Dąbrowy Górniczej.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Ja odpowiem Pani, bo ten problem był rozpatrywany osobiście i Pani Prezydent też doskonale wie, Pan, no już nie chciałam tego mówić, Pan, który był właścicielem nie zgłosił zgodnie z obowiązującymi przepisami sprawy ani do Wojewody, ani do NFZ i tu jest ten wielki tragizm, zero odpowiedzialności za losy wszystkich mieszanek i noworodków w naszym mieście. W tej chwili jestem wręcz oburzona i przepraszam za uniesienie, ale nie chciałam o tym mówić, ale to jest prawda nie dopełnił żadnych formalności, utrudniając w tak ewidentny sposób nasze działania.

Komisja przyjęła do wiadomości pismo Wydziału Polityki Społecznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach dot. wystąpienia Pani Elżbiety Rafalskiej Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej K. Stępień przypomniała o jutrzejszym dodatkowym posiedzeniu Komisji, o godz. 10.00, zamknęła posiedzenie.

Przewodnicząca Komisji
Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej

Krystyna Stępień